

No 71.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Jana Damasc.
Czw. św. Jana Kapistr.
Piąt. Siedm. Bolesci.
Sob. św. Anieli Wdowy.
Niedz. św. Balbiny P.
Pon. św. Teodory M.
Wł. św. Franciszka.

Wschód s. godz. 5 m. 49
Zachód s. godz. 6 m. 23
Dług. dnia godz. 12 m. 34
Przybyło d. godz. 5 m. 01

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 393.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 27 marca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkę;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petilowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petilowy.

Redaktor lub jego zastępcę przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Odezwa do Stowarzyszeń m. Łodzi.

W imieniu Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych gub. Piotrkowskiej, Nowy Rynek № 6, podaję niniejszem do wiadomości Szanownych Zarządów tutejszych Stowarzyszeń, że obecnie opracowywują się plany na własny dom dla naszego Stowarzyszenia. Z tej przyczyny proponuję Zarządom tych Stowarzyszeń, które byłyby skłonne do wynajęcia odpowiednich lokali u nas, wejście z nami w porozumienie w celu opracowania planów z możliwem uwzględnieniem specjalnych ich życzeń.

991

Z poważaniem
Prezes F. Przedpełski.

Teatr Popularny

Jutro
o 8 m. 15

Konstantynowska 16.

„Ona i jej brat”

Wodewil w 4-ach aktach.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnych. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂, po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

2418

Filozof i orator.

771

Filozof dysputował o prym z oratorem,
Gdy się długo męczyli niepotrzebnym sporem,
Rzekł im chłop: „Ech, w was obu dusza jest umarła”.
Gdy Koniakiem Szustowa nie płuciecie gardła.

Interpelacja polska.

Na sobotnim posiedzeniu Dumy państwowej ogłoszono nagłą interpelację Koła polskiego z powodu cyrkularza inspektora 6 okręgu szkół ludowych w gub. wileńskiej, p. Nieczajewa, na mocy którego zarządzający szkołą miejską w Głębozcach zwrócił się do miejscowego prefekta z takim listem:

„Uprzejmie upraszam wielobnego ks. prefekta o wykładanie religii uczniom wyznania rzymsko-katolickiego w szkole głębozkiej nie inaczej jak w języku rosyjskim na mocy znanego rozporządzenia władzy naukowej”.

Przytoczywszy ten komunikat autorowie interpelacji piszą:

„Uznając komunikat inspektora szkoły głębozkiej a także żądanie inspektora szkół 6 okręgu gub. wileńskiej za niezgodne z ukazem Najwyższym z d. 30 kwietnia r. 1905 i nie wpływające z cyrkularza min. oświaty z 31 pa-

ździernika r. 1911, proponujemy zwrócić się do ministra oświaty z następującą interpelacją:

„Czy wiadomemi mu są nielegalne rozporządzenia inspektora szkół ludowych 6 okręgu gub. wileńskiej, p. Nieczajewa, a jeżeli mu są wiadome, to i t. d.”

za nagłością przemawiali ks. Maciejewicz Bułat, Harusewicz i von-Anrep; przeciwko nagłości Tyczynin, hr. Bobrinski i duch. Weraksin. Nagłość przyjęta została 89 głosami przeciwko 87.

Dowiedziawszy się o wyniku głosowania, prawica i nacyonalisci szybko opuścili salę posiedzeń.

Stwierdziwszy brak quorum, prezes Rodzianko oświadczył, że jest już zapóźno na wznowienie posiedzenia, ale przyrzekł, iż interpelacja wzięta będzie pod obrady na początku jutrzejszego posiedzenia.

Nieszczęśliwe wypadki w górnictwie Królestwa Polskiego.

I.

Olbrzymi strajk robotników hut węglowych w Anglii, poparcie tego strajku przez pracujących w Niemczech, odgłosy strajku w Ameryce, robią kwestję węglową niejako aktualną.

Uposażenie górnika w Królestwie Polskiem nie przedstawia się tak źle, jak poza granicami kraju, gdzie drożyzna jest znacznie większa i wymagania szersze, zato urządzenie bezpieczeństwa pracy w naszym hutnictwie przedstawia wiele do życzenia.

Wobec tego uważamy chwilę obecną za odpowiednią, aby zwrócić uwagę na te liczne ofiary, jakie robotnicy nieustannie ponoszą przy pracy, ulegając najrozmaitszym nieszczęśliwym wypadkom, które pociągają za sobą bądź przemijającą niezdolność do pracy, bądź też niezdolność do pracy częściową albo zupełną, bądź wreszcie kończą się wynikiem śmiertelnym.

Na samym wstępie zauważyć wypada, że na-

leżycie przedstawienie całokształtu tych stosunków jest niezmiernie utrudnione dla tej prostej przyczyny, że materiał, jakim w tym względzie rozporządzamy, jest nader skromny i przytem jednostronny, a co najgorsza, nieścisły.

Dopiero prawo z dnia 14-go czerwca roku 1903 o odpowiedzialności przedsiębiorców za wypadki z robotnikami, które poczęło obowiązywać od dnia 14 stycznia roku 1904, stworzyło podstawę do gromadzenia bardziej systematycznego materiału o liczbie nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Dla kraju naszego najbardziej szczegółowy materiał tego rodzaju posiadamy dla przemysłu górniczo-hutniczego, zwłaszcza zaś dla przemysłu węglowego. Ten też materiał najpierw rozpatrzmy.

Z pobożowskiej pracy w kopalniach węgla kamiennego.

O nieszczęśliwych wypadkach w kopalniach węgla z zagłębiu Dąbrowskiem mamy trojaki rodzaj danej: 1) Departamentu górniczego, 2) panów Choroszewskiego i Hofmanna oraz 3) gromadzone i ogłaszane przez Radę Zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego.

Według wzmiankowanego prawa z dnia 14 stycznia r. 1904, które zdaniem p. Kazimierza Srokowskiego, sekretarza Rady Zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, „ma na celu szlachetne wielce dążenie, mianowicie zabezpieczenie bytu rodziny robotniczej w razie śmierci ojca rodziny jak również jego niezdolności do pracy stałej (zupelnej lub częściowej) albo czasowej (podczas leczenia wskutek doznanego uszkodzenia zdrowia)”, spoczywa na przemysłowcach górniczych obowiązek dostarczania władzy górniczej na ustanowionych w tym celu specjalnych formularzach bardziej szczegółowych wiadomości o wszystkich nieszczęśliwych wypadkach. Zobaczymy następnie, że panowie przemysłowcy górniczy „szlachetne wielce dążenia” prawa poprosu wymijają, utajając istotną liczbę wypadków, okazując się tem samem ludźmi o całkiem nieszlachetnych dążeniach, kierującemi się tylko chęcią wyzysku.

Panowie Choroszewski i Hofmann przy układaniu swych szczegółowych tablic o nieszczęśliwych wypadkach posługiwali się również danymi zawiadomień, przesyłanych inżynierom okręgowym górniczym przez zarządy kopalń. Pomimo to dane statystyki wypadków, ogłoszone przez Departament górniczy do tej pory za lata 1904—06 w niektórych szczegółach nie zgadzają się ze statystyką pp. Choroszewskiego i Hofmanna, obejmującą tenże okres czasu. Jeszcze bardziej odmiennych danych dostarcza statystyka Rady Zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego.

Jakże w świetle wymienionych statystyk przedstawia się liczba nieszczęśliwych wypadków w kopalniach zagłębiowskich? Odróżniają one wypadki, zakończone 1) śmiercią, 2) stałą niezdolnością do pracy, 3) czasową niezdolnością do pracy. Prócz tego pp. Choroszewski i Hofmann

podają jeszcze nieszczęśliwe wypadki, zakończone wynikiem niewiadomym. Według tego podziału było wogóle wypadków:

Wypadków zakończonych	w r. 1904 według Choro- szew- skiego	w r. 1905 według Depart. górnic- zego	w r. 1906 według Choro- szew- skiego	w r. 1906 według Depart. górnic- czego	w r. 1906 według Choro- szew- skiego	w r. 1906 według Depart. górnic- czego
śmiercią . . .	75	72	64	57	91	91
stałą niezdolno- ścią do pracy	400	419	584	549	921	919
czasową nie- zdolnością	6206	6168	4514	4903	6488	6529
wynikiem nie- wiadomym . .	94	156	3	—	2	2
ogółem . . .	6803	6815	5465	5509	7502	7541

Liczbę tę nabierają właściwej treści dopiero wtedy, gdy się obliczy, ile wypadków w poszczególnych kategoriach przypada na każde 1000 zatrudnionych robotników. Departament górniczy dla obliczenia stosunku liczby wypadków do ogółu zatrudnionych robotników przyjmuje przeciętną liczbę zatrudnionych robotników w przedsiębiorstwach górniczych według spisu imiennego. Natomiast p. Hofmann sprowadza go do liczby robotników teoretycznych, to jest takich robotników, którzyby w przeciągu całego roku odrobili pełną liczbę dniówek, nie opuszczając ani jednego dnia roboczego. Liczbę tych robotników teoretycznych otrzymuje się zatem w ten sposób, że ogólną liczbę odrobionych dniówek w danym roku na kopalniach węgla kamiennego w zagłębiu Dąbrowskiem, dzieli się przez liczbę dni roboczych w tymże roku. W zasadzie statystycznie słuszną jest metoda, stosowana przez p. Hofmanna.

Otóż nieszczęśliwych wypadków przypadało w latach 1904—1906 na 1000 robotników:

Wypadków zakończonych	teoretycznych według Hofmanna			według Departam. górniczego		
	w r. 1904	w r. 1905	w r. 1906	w r. 1904	w r. 1905	w r. 1906
śmiercią . . .	4,04	4,32	4,97	3,51	2,89	4,37
stałą niezdolno- ścią do pracy	22,15	39,46	50,28	20,44	27,87	44,11
czasową nie- zdolnością	345,28	323,25	354,19	500,98	248,90	315,76
wynikiem nie- wiadomym . .	5,20	0,20	0,11	7,61	—	0,09
ogółem . . .	376,65	368,23	409,54	532,55	279,66	362,09

Liczba przeciętnie zatrudnionych w przeciągu roku robotników według Departamentu górniczego wynosiła w r. 1904 — 20,493, w r. 1905 — 20,809, natomiast robotników teoretycznych było w r. 1904—18,062 w r. 1905—14,801 w r. 1906—18,318.

T-wo wzajemnego kredytu

Łódzkich kupców i przemysłowców.

W sali koncertowej Vogla przy ul. Dzielnej Nr. 18 odbyło się wczoraj o godz. 8-ej wieczorem roczne zebranie członków towarzystwa wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców. Obrady zagaił p. Leon Gajewicz.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, w skład którego weszli: p. adw. przys. Leon Lachmanowicz jako przewodniczący, pp. Szapira, Muenz i Groszkowski jako asesorowie i inż. Stebelski jako sekretarz, omawiano sprawozdanie zarządu i rady za rok 1911.

Rok sprawozdawczy, mimo niepomyślnych koniunktur handlowych, był dla tow. korzystny. Obrót ogólny wyniósł rb. 81,580,605 kop. 97, z czego na kasowy przypada 25,180,121 rb. 48 kopiejek, a na operacje wekslowe 11,131,281 rb. 89 kop.; z sumy tej zredyskontowano weksli na kwotę 4,871,331 rb. 06 kop. Protestowanych weksli było na 946,870 rb. 43 kop., z których pozostało do dnia bilansu 12,267 rb. 62 kop.; podkreślić należy, że całą tę sumę odpisano na rachunek zysków i strat.

Zebrani sprawozdanie powyższe jednomyślnie zatwierdzili.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podziału czystego zysku w kwocie 31,428 rb. 17 kop.; w szczególności zastanawiano się nad tem, czy wyznaczoną przez radę dywidendę należy pobrać czy też przeznaczyć ją na fundusz zapasowy, czy rezerwowy. W rezultacie zebrani w tajnem głosowaniu uchwalili przychylić się do wniosku zarządu i dywidendę proponowaną przez radę w wysokości 16,617 rb. wypłacić; ponadto uchwalono przeznaczyć z czystego zysku między inne-

mi; na dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników 2,750 rb. i na cele dobroczynne 400 rubli.

Następnie zatwierdzono etat wydatków na rok 1912 w wysokości 63,000 rb.

W końcu przystąpiono do wyborów; do rady zarządu i komisji rewizyjnej przez aklamacyę powołani zostali ponownie ci sami członkowie z tą jedynie zmianą, że w miejsce p. Jana Nieznańskiego w radzie, który zrzekł się mandatu, wybrano jednogłośnie przewodniczącego zebrania p. Leona Lachmanowicza.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(g)

VI-te łódzkie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego przy ulicy Nawrot nr. 23 odbyło się, zwołane w drugim terminie, ogólne zebranie członków VI-go łódzkiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Przewodniczył p. Jan Wierzbicki, który zaprosił na asesorów pp. Borkowskiego, Jezierskiego i Jagodzińskiego, a na sekretarza p. B. Knapskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły przedstawia się następująco: członków liczyło towarzystwo 1107, złożonych przeważnie z rzemieślników i kupców. Pożyczek wydano na kwotę 146,564 rb., spłacono 94,093 rb., czysty zysk wyniósł 1806 rb. 25 kop., z którego przeznaczono: na kapitał zapasowy 180 rb. 63 kop., na amortyzację ruchomości 133 rb. 42 kop., na rentę podatku od ruchomości 75 rub., na dywidendę w w stosunku 5 proc. od udziałów 882 rb. 93 kop.; na cele dobroczynne według uznania zarządu 50 rb., na wynagrodzenie dla komisji rewizyjnej 15 rubli, rady 225 rb., zarządu 225 rb.; pozostałość 19 rb. 27 kop. postanowiono przełać na rachunek zysków i strat w r. b.

Sprawozdanie powyższe jak i budżet na na 1912 rok, w sumie 14,200 rb. zebrani zatwierdzili; zatwierdzono również ustawę kasy przezorności dla pracowników towarzystwa z tą jednak poprawką, że z oszczędności składanych do tejże kasy, pracownicy mogą korzystać w formie pożyczek tylko w nadzwyczajnych wypadkach, których doniosłość oceni każdorazowo zarząd towarzystwa.

W końcu nastąpiły wybory: do rady wybrani zostali pp. K. Pestkowski i Nechwila, na zastępców pp. Weigt, Sroczyński i Kołodonek; do zarządu pp. Jan Wierzbicki i Jan Dąbrowski; do komisji rewizyjnej pp. B. Knapski, L. Gutkowski i A. Torn; do komisji wyborczej, której zadaniem będzie przeprowadzenie wyborów reprezentantów pp. Dietrich, Błaszczuk i Krzyżanowski.

Zebranie skończyło się o godzinie pół do 6 wieczorem.

(g)

Teatr Popularny.

Gościnne występy Stanisławy Wysockiej.

W ubiegłą sobotę i poniedziałek wieczorem na scenie Teatru popularnego w Łodzi wystąpiła gościnie słynna aktorka Teatru krakowskiego, najwybitniejsza dziś tragiczka polska, pani Stanisława Wysocka w rolach: Maryjki, gosposi z „Sobótka“ Sudermana i w roli tytułowej w dramacie Gerharda Hauptmana pod tytułem „Róża Bernd“. W obu tych rolach znakomita artystka roztoczyła przed olśnionymi widzami wszystkie zalety swego niepospolitego talentu, którego głównymi cechami są siła ekspresji dramatycznej, subtelne wycienianie kreacji, gra mimiczna odzwierciedlająca nader plastycznie uczucia, miotające duszą postaci, w jaką artystka się wcieliła, wykończony rysunek przy zabarwieniu odpowiednim i utrzymaniem w tonie właściwym wyraz oczów wymownie świadczący, że artystka nietylko gra znakomicie, ale i wybornie słucha partnera, co stanowi zaletę nader rzadko spotykaną nawet u wybitnych aktorów. „Róża Bernd“ jest to kreacja tak znakomicie ujęta w tonie i wyrazie, przytem tak silnie pogłębiona, iż daje widzowi złudę, że to nie aktorkę, udającą nie-

szczęśliwą uwiedzioną dziewczynę wiejską, jeno samą istotną Różę Bernd mamy przed oczyma. Jedyną wadą artystki krakowskiej jest głos twardy, niezbyt podatny do modulacji; ale i tę trudność p. Wysocka zwycięsko pokonywać umie.

Obie sztuki zbyt dobrze znane są łodzianom, by zachodziła potrzeba bardziej szczegółowego ich rozbioru, obie po wiele razy grywane były w Łodzi a „Róża Bernd“ na początku zeszłorocznego sezonu, grywana była w Teatrze popularnym z dużym powodzeniem kasowym i artystycznym. To też nie dziw, że aktorzy teatru popularnego, pomimo pewnych zmian w obsadzie dwóch ról pierwszorzędnych, tworzyli bardzo dobry zespół z gościem krakowskim. Rola pani Flam po pani Bartoszewskiej objęła p. Rożańska i przeprowadziła ją bardzo umiejętnie w grze pełnej wyrazu; rola zaś Augusta Keila po ś. p. Brzozowskim przypadła w udziale p. Norkiemu, niezwykle utalentowanemu aktorowi Teatru popularnego, który przeprowadził ją w grze spokojnej, skupionej, z dużym odczuciem sytuacji.

St. Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krzesława. Jutro Czcimislawa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Polowanie na zięciów“. Początek o g. min. 15 wieczorem. Jutro „Ona i jej brat“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. roczne zebr. Tow. cyklistów warsz. (w lok. Stow. wzajemn. pomocy pracown. przem.-handl., Zielona 15), o godz. pół do 9 wieczorem. Kwart. zebr. czł. Tow. zjedn. tokarzy (Nowy Rynek 8) o godz. 7 wiecz.

— Jutro og. zebr. czł. Tow. opieki nad dziećmi „Gniazda łódzkiego“ (w sali Domu Ludowego, Przejazd 34) o g. 8 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Budowa kościoła św. Stanisława Kości od wiosny do obecnej chwili postąpiła znacznie naprzód. Sklepienia zostały już wykonane i pomalowane wraz ze ścianami na jasny kolor. Rusztowanie usunięto, ułożono posadzkę, w oknach zaś umieszczono piękne witraże. W kościele zaprowadzono światło elektryczne.

Kupno ołtarzy, wykonanie chóru i kamiennych kolumn, podtrzymujących strop, oraz budowa organów pochłonie jeszcze znaczną sumę pieniędzy, której komitet, niestety, nie posiada. Brak gotówki daje się tem dotkliwiej uczuć, że wiele rachunków za wykonane roboty nie zostało uregulowanych, a tu w najbliższym czasie trzeba będzie przystąpić do budowy wieży i ustawienia przynajmniej głównego ołtarza.

Wobec tego stanu rzeczy komitet apeluje do szerokich warstw mieszkańców naszego miasta o składanie lub nadsyłanie datków na dalsze roboty, celem szybkiego ukończenia budowy. Ustawiczna bowiem troska o dalsze fundusze nietylko opóźnia pracę, ale krępuje ogromnie działalność komitetu, wprowadzając go w ciężkie kłopoty.

(a) W sprawie szpitala miejskiego. Wczoraj w magistracie łódzkim, o godzinie 7 wieczorem, odbyło się posiedzenie komitetu budowy szpitala miejskiego pod przewodnictwem dr. Ignacego Wałtona. Obecni byli radni magistratu pp.: Karol Elsert, Zygmunt Rychter, oraz lekarze: dr. Krusche, Trenkner, Górski, Krakowski, obywatele łódzcy pp.: W. Kamiński, Steinert, E. Heiman, Tempel, Stefanus oraz starszy budowniczy miejski p. S. Nebelski.

Przedmiotem narad była sprawa wyboru miejsca pod budowę projektowanego szpitala dla chorób zakaźnych. Jak wiadomo, na poprzednich zebraniach komitetu zdecydowano przedewszystkiem przystąpić do budowy wzmiankowanego szpitala, zanim stanie ogólny szpital miejski przy szosie Rokicińskiej.

Po dwutygodniowej pracy komitet przygotował materiał, na podstawie którego można było oznaczyć obszar potrzebnego placu.

Przy obliczaniu łóżek lekarze kierowali się normą, przyjętą dla jednego łóżka w szpitalach

zagranicznych; miano również na względzie odstępowanie jednego budynku od drugiego dla wyzyskania światła.

Zebrani zdecydowali się na wybór placu przy szosie Karolewskiej, na terytorium lasu miejskiego.

Postanowiono w tym celu zwrócić się do magistratu o wydzielanie na ten cel przestrzeni 20 morgów.

Projektowany szpital dla chorób zakaźnych obliczony będzie na 500 łóżek, początkowo jednak urządzonych będzie tylko 250 łóżek, których koszt i urządzenie szpitala wewnątrz obliczono na sumę około 800,000 rubli, które zostaną pokryte z funduszy, zaofiarowanych przez gazownię łódzką.

Na przyszłym posiedzeniu przedstawiony będzie plan sytuacyjny miejscowości, zakwalifikowanej pod budowę szpitala.

Dla zapoznania się z najnowszymi urządzeniami szpitalnymi zagranicą, które zastosowane być mają przy budowie szpitali w Łodzi, delegowaną będzie wkrótce komisja, złożona z 2-ech obywateli, 3-ech lekarzy i budowniczego miejskiego.

Dla opracowania planu budowy szpitala dla chorób zakaźnych ustanowi się również umyślną komisję z lekarzy i budowniczych.

Budowa prawdopodobnie rozpocznie się w roku bieżącym.

(a) O podatek podymny. Urzędy gminne i miejskie w pow. łódzkim otrzymały w tych dniach rozporządzenie piotrkowskiej izby skarbowej o dokonanie spisu domów mieszkalnych, położonych na gruntach dworskich. Spis ten ma objąć domy, wzniesione w ciągu ostatniego pięciolecia.

Dane powyższe potrzebne są izbie skarbowej do unormowania podatku podymnego.

(x) Przed wyborami. Wobec nadchodzących wyborów do czwartej Dumi państwowej, wszystkim gubernatorom w Królestwie Polskim nadesłane zostało nowe wydawnictwo ministerium spraw wewnętrznych o przepisach wyborczych, oraz wykaz wyjaśnień senatu, dotyczących wyborów.

Wydawnictwem tem gubernatorowie powinni kierować się przy sporządzaniu list wyborczych, oraz dokonywaniu samych wyborów.

(x) Z powodu 25 letniego jubileuszu Tetmajera. „Lutnia” łódzka wysłała następujący telegram do Warszawy.

„Iżś do skarbnicy pieśni narodowej mocą Twego talentu tyle cudnych pereł dorzucił, iżś natchnienie do nich z uroczego swego kraj-obrazu i z ludu polskiego czerpał, za to Ci w dniu jubileuszu i „Lutnia” łódzka wyrazi chołdu i wdzięczności przesyła”.

Zarząd.

Redakcja Rozwoju wysłała do Tetmajera następującą depeszę:

„Pracuj dla piękna, prawdy, narodu”.

* Dzisiaj z powodu przypadającego 25 letniego jubileuszu Kazimierza Tetmajera pojawi się w Warszawie na scenie teatru Wielkiego „Zawisza Czarny”. Premiera wywołała ogromne zainteresowanie, jako jedyny większy utwór dramatyczny znakomitego twórcy „Na Skalnem Podhalu”.

Po premierze odbędzie się bankiet na cześć poety-jubilata w salonach Bristolu (wejście od ul. Karowej). Osoby, biorące udział w bankiecie, proszone są o punktualne stawienie się o godz. 11 i pół wiecz.

(x) Święcone w przytułku starców. Komitet przytułku dla starców i kalek przy łódzkim chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności zwraca się z uprzejmą prośbą do Sz. publiczności m. Łodzi, aby raczyła nie zapomnieć o starcach, wyczekujących z utęsknieniem świąt Wielkiej Nocy i zechciała pośpieszyć z ofiarami, nadsyłając je do przytułku, ul. Dzielna 52.

Komitet przytułku żywi niepokonną nadzieję, że ofiary popłyną obficie na „święcone” dla tych, którzy sterani pracą znaleźli w nim schronisko.

(a) Zamknięcie targu rybnego. Gubernator piotrkowski wydał rozporządzenie zamknięcia natychmiast targu rybnego przy ul. Aleksandrowskiej nr. 8, na otwarcie którego przed kilku tygodniami otrzymali pozwolenie J. Zarzewski i Lewkowicz.

(a) Pozwolenie na pobyt. Gubernator piotrkowski zezwolił następującym osobom na pobyt w Królestwie polskim: 21 letniemu Adamowi Sołochowi, mieszkańcowi gminy Łuck, 27 letniemu Adolfowi Andersowi, 30 letniemu Aleksandrowi Gosławskiemu oraz 23 letniemu Adamowi Fajnasowi, mieszkańcowi Łodzi, wreszcie 27 letniemu Kadyszowi Milszteinowi, mieszkańcowi gminy Opoczno.

(a) Nowa cegielnia. Ernestyna Wenske uzyskała pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na budowę cegielni na Zarzewiu.

(a) Z magistratu. Wczoraj, o godzinie 6-jej wieczorem, w magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta p. W. Pieńkowskiego, odbyło się posiedzenie radnych z udziałem budowniczego miejskiego i radcy prawnego adwokata przys. A. Raubala, na którym załatwiono sprawy następujące.

Zdecydowanie sprawy przeniesienia biur policmajstra i wydziału śledczego odłożono do następnego posiedzenia, gdyż dotychczas żaden z oglądanych domów nie okazał się odpowiedni.

Uchwalono zaprowadzić dookoła Wodnego Rynku słupki żelazne kosztem 20,000 rb.; dokonać naprawy budynków miejskich w parku „Źródliśka” przy Wodnym Rynku, w szczególności tego budynku, w którym ma niebawem nastąpić przestawienie pieców piekarnianych. Na ten cel kasa miejska wyasygnuje 887 rb.

Postanowiono zająć się sprawą budowy domu izolacyjnego oraz zaprowadzić stałą dezynfekcję szmat, gromadzonych w specjalnych na to pomieszczeniach.

W końcu tytułem subsydium dla personelu pedagogicznego, który prowadzi wykłady w klasach równoległych gimnazjum żeńskiego przy ulicy Średniej—uchwalono wyasygnować rb. 1175.

(x) Ze szkół. Szkoły prywatne rozpoczynają na święta młodzież w nadchodzącą sobotę. Ferie świąteczne trwać będą 2 tygodnie. Lekcje rozpoczną się w poniedziałek po przewodniej niedziel.

(x) Dla młodzieży. Towarzystwo „Wiedza” urządzi we czwartek d. 28 i w piątek 29 b. m. w teatrze „Odeon” (Przejazd № 2) przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Początek o godzinie 4-jej po południu. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon kop. 10, dla dorosłych kop. 20.

(x) Tradycyjna wieczornica dla pici brzydkiej odbędzie się staraniem „Lutni” w nadchodzącą sobotę 30 b. m. w lokalu tow. o godz. 9 wieczorem. Ta zabawa cieszyła się zawsze ogromną frekwencją a w tym roku ze względu na bardzo urozmaicony i niezmiennie humorystyczny program, jak widać z samych zaproszeń, rozesłanych do członków, spodziewana jest większa ilość uczestników. Pożądane jest wcześniejsze zapisywanie się do wspólnej uczt.

(x) Tow. krajoznawcze. Dzisiaj (środa) o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ul. Konstantynowskiej № 5, odbędzie się posiedzenie zarządu oddziału miejscowego, z łaskawym udziałem osób zaproszonych poprzednio, w sprawie wystawy „Krajobraz polski”.

Zarząd za naszym pośrednictwem przypomina o zebraniu tem wszystkim, którzy w ubiegłą środę zgodzili się łaskawie wziąć udział w poszczególnych komisjach, jak również i tym osobom, które tydzień temu przybyć nie mogły i prosi najuprzejmiej o pofatygowanie się w dniu dzisiejszym, dla ukonstytuowania się i omówienia szczegółów działalności.

(h) Zgromadzenie kuchmistrzów odbyło onegdaj w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 240 posiedzenie, na którym omawiano warunki, wśród jakich członkowie Stow. zmuszeni są pracować. Jak się z dyskusji okazało, warunki te są bardzo ciężkie. Kuchmistrze pracują po największej części w nieodpowiednich lokalach, najczęściej z piwnicach, gdzie urządzone są kuchnie, w atmosferze, niemożliwej do oddychania ze względu na brak jakichkolwiek wentylacji. Praca wśród takich warunków trwa bezustannie 15—17 godzin.

Poszczególni mówcy, powołując się na ustawę, prosili zarząd Zgromadzenia, ażeby drogą legalną, bez uciekania się do jakichkolwiek gwałtów lub strajków przeprowadził reformę normalnej pracy.

Po dłuższych naradach postanowiono opracować odpowiedni memoriał do władz, z prośbą

o zbadanie warunków pracy kuchmistrzów i unormowania godzin pracy.

(a) 2-gie Bałuckie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. W ubiegłą niedzielę, o godzinie 3-jej po południu w sali Angielskiej (Pasaż Szulca № 2) odbyło się ogólne zebranie roczne 2-go Bałuckiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

W obecności 101 członków zajął zebranie prezes rady p. Antoni Supiński. Na przewodniczącego powołano d-ra Romana Glogera, który zaprosił na asesorów pp. Wiktora Marciniaka i Franciszka Kwiatkowskiego, a na sekretarza p. Wilhelma Wentlanda.

Odczytano protokół z ostatniego zebrania ogólnego oraz protokół inspektora do spraw drobnego kredytu p. Pozdziejewa, które przyjęto bez dyskusji.

Następnie zapoznano zebranych ze sprawozdaniem z działalności Towarzystwa za rok ubiegły 1911.

Wykazuje ono, że z powodu ogólnej stagnacji w przemyśle i handlu rok sprawozdawczy nie był zbyt pomyślny pod względem ekonomicznym. Wobec tego rada i zarząd Tow. z wielką ostrożnością przyjmowali nowych członków i udzielali pożyczki. Towarzystwo przeżyło ciężkie chwile zwycięsko. Liczbą członków wynosiła 461, a udziały ich rb. 10,619. Obroty dosięgły 249,168 rb. 18 kop.

Bilans zamknęto cyfrą rb. 51,339 kop. 30. Zysk w sumie rb. 2,424 kop. 91 rozdzieleno zgodnie z wnioskami zarządu i rady.

Ze zgłoszonych wniosków uchwalili zebrani między innymi: pozostałe po odnowieniu lokalu 47 rb. 50 kop. przeznaczyć dla robotników bez zajęcia oraz nabyć dwie akcje nowej emisji Banku współdzielczego w Warszawie.

Zarządzone wybory dały wynik następujący: do zarządu wybrani zostali: pp. Jan Grodek oraz W. Kramer i Lipiński jako zastępcy; do rady pp. dr. Roman Gloger, A. Supiński i G. Dancer.

Do komisji rewizyjnej ponownie pp. Ciesielski, Jabłoński i Szczygielski.

W końcu zebrania, na wniosek przewodniczącego, uczczono przez powstanie z miejsc — pamięć zmarłego prezesa zarządu Leonarda Thomasa.

(a) Z Kochanówki. Wobec tego, że komitet damski, zajmujący się dotąd szyciem i utrzymywaniem w porządku bielizny i garderoby w zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, nie był w możności podolać zwiększającym się wymaganiom ustawicznie rozszerzającego się zakładu, prezes chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, pastor R. Gundlach, po porozumieniu się z dotychczasową przewodniczącą komitetu, p. Edmundową Stephanusową, zaprosił większe grono pań dla szczegółowego omówienia tej tak palącej sprawy.

Zebranie to odbyło się w tych dniach, w Przytułku starców i kalek (Dzielna 52). Po ożywionej dyskusji, projektowany komitet w liczniejszym komplecie zorganizował się w sposób następujący: Weszły doń panie: Emilowa Eisertowa i Edmundowa Stephanusowa (przewodniczące), B. Zandnerowa (sekretarka), Karolowa Hoffrichtrowa, dr-owa Skibińska, L. Albrechtowa, inżyn. Schöneichowa, S. Kindlerowa, Juliuszowa Kindermanowa, dyrektorka A. Mutmanowa, Karolowa Gampe, Adolfowa Johnowa, Oskarowa Zieglerowa, A. Markertowa, W. Lurkensowa, Maksowa Fischerowa, Franciszkowa Ramischowa, Henrykowa Kindermanowa, Ottonowa Hesslerowa, B. Stillerowa, L. Mariniowa i A. Lipińska.

Po wyborach zebrani wyrazili przez usta prezesa uznanie za dotychczasowe niezmordowane trudy około rozwoju zakładu p. Edmundowej Stephanusowej.

Obecne członkinie komitetu przyrzekły gorliwie zająć się zbieraniem osobiście deklaracji na składki, w celu wyposażenia zakładu w bieliznę i garderobę.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał Fryderyka Maca, właściciela domu przy ul. Wschodniej № 67, za nieprzestrzeganie formalności meldunkowych na 25 rb. kary lub 5 dni aresztu.

(h) Ze zjazdu sędziów pokoju. Onegdaj na zjeździe pokoju rozpatrywana była sprawa komornika Buława, oskarżonego o to, że wbrew prawu przy niedostatecznej liczbie licytantów

w pierwszym terminie, sprzedał aresztowane przedmioty.

Poszkodowany, opierając się na artykułach 1063 i 1064 procedury cywilnej domagał się unieważnienia sprzedaży.

Zjazd, po zbadaniu sprawy uznał, że czynności komornika w danym wypadku były nieprawidłowe, wobec czego sprzedaż uchylił ze wszystkimi skutkami.

(a) **Aresztowanie zabójcy.** Wczoraj wieczorem aresztowano 18-letniego Wacława Zasina, który zgłosił się do cyrkułu i oświadczył, że jest zabójcą Stanisława Osmolskiego, którego onegdaj znalazł przed domem № 117 przy ulicy Staro-Zarzewskiej bez życia.

Zabójcę osadzono w więzieniu przy ulicy Miłsza, a sprawę skierowano do sędziego śledczego. Zasin z zawodu jest rzeźnikiem.

(a) **Aresztowanie bandyty.** Władze śledcze dowiedziały się, że w domu przy ul. Rokicińskiej № 7, kryje się u swej kochanki bandyta Władysław Miklas—Mikłasiński.

Na miejsce wyruszyły oddziały policyjne, otoczyły dom i znalazły bandytę—aresztowały go. Kochanka jego, Pokojczykowa, zbiegła i dotąd jej nie odszukano.

Stwierdzono, że Miklas—Mikłasiński należał do organizacyj bandyckiej, w której uczestniczyli Placek, Zurek i inni.

(a) **Przytrzymanie zabójcy.** Straż ziemską powiatu łódzkiego aresztowała Teofila Kippla, który kilka miesięcy temu zabił w gminie Radoszycz kochankę swą Maryannę Rosner.

Osadzono go w więzieniu przy ul. Długiej.

(a) **Podczas katastrofy kolejowej,** jaka zdarzyła się onegdaj pod Miłhausen, zginął między innymi mieszkaniec Łodzi Ł. Zakind, lat 45.

Powracał on z Wiesbadenu, udając się do sanatorium we Wrocławiu. Pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

(h) **Groźny pożar** wybuchł wczoraj o godzinie 8 wieczorem w przedziałach przy ulicy Konstantynowskiej nr. 98, dzierżawionej przez pana Włodarczyka.

Mury fabryki są własnością p. Łukowskiego. Do pożaru, który powstał w sali parterowej, pośpieszyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, ponieważ jednak ogień zaczął gwałtownie się szerzyć, zawezwano jeszcze na pomoc III i IV oddziały straży oraz parową siławkę z II oddziału.

Straż ratowała głównie tkalnię, znajdującą się w tym samym budynku, a oddzieloną od sal objętych groźnym żywiołem tylko murem bezpieczeństwa. Dzięki usilnym staraniom straży pożar w godzinę umiejscowiono, a o godzinie 11 wieczorem zupełnie ugaszono.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty wyniosły około 40,000 rubli.

(a) **Konfiskata.** Kontroler akcyzy, p. Aleksiejew, podczas dokonywania rewizji w sklepie z artykułami Franciszki Ignatowskiej, przy ul. Łaskiej nr. 4, znalazł wódkę bez banderoli. Także rewizja w piwiarni Hermana Gustawa Szerera, przy szosie Pabianickiej nr. 30 wykryła koniak bez banderoli. Sporządzono protokół w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, a trunki skonfiskowano.

(p) **Nieszczęśliwe wypadki.** W fabryce przy ul. Widzewskiej nr. 185, maszyna poszarpała prawe ramię pracującemu przy niej robotnikowi, Leonowi An.: nieszczęśliwemu grozi amputacja ręki. Na ulicy Mikołajewskiej nr. 8 spadająca belka uderzyła Andrzeja Ol., robotnika budowlanego, łamiąc mu dolną szczękę. Chaja K., 17-letnia córka kupca, zamieszkała przy ul. Mikołajewskiej nr. 7, wskutek wybuchu maszyny benzynowej, odniosła ogólne ciężkie oparzenie na całym ciele. We wszystkich tych wypadkach nieszczęśliwym doraźnej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(a) **Ciężkie poparzenie.** W domu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 7 córka właściciela sklepu, 17-letnia I. Smorodina, chcąc napalić w piecu kuchennym, oblała węglem naftą. Od zapalonej zapalniczki buchnęły od razu płomienie, które ogarnęły także i dziewczynę. Ciężko poparzoną na całym ciele odwieziono do szpitala Poznańskiego.

(p) **Zamachy samobójcze.** Bronisława Gl., żona robotnika fabrycznego, pragnąc nie tylko sobie, ale i mężowi odebrać życie, wlała do kawy, którą przyniosła mężowi w południe do fabryki, kwasu karbolowego. Ponieważ Gl., poczuwszy silną woń, pić nie chciała, żona sama wypila całą szklankę. Denatkę, która walczyła ze śmiercią, przewieziono do szpitala Poznańskiego. W domu przy ul. Spacerowej nr. 21, Stanisława T., służąca, lat 20, w celu samobójczym napila się karbolu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(a) **Zgwałcenie.** W sobotę na powracającą z fabryki robotnicę Genowefę C., na ul. Pańskiej, napadł bieżący jej mężczyzna i zagroził jej pilnikiem, za-

ciągnął ją na pobliski plac pusty, gdzie dokonał na niej gwałtu, poczem zbiegł. Dziewczyna w stanie silnego osłabienia wróciła do fabryki, gdzie zawiadomiła o wypadku dyrektora fabrycznego, który dał znać o tem policyi. Tegoż dnia C., powracając do domu, spotkała powtórnie gwałciciela, którego na jej wezwanie aresztował strażnik konny i odprowadził do VI cyrkułu. Aresztowany jest to Karol Herman Ochlik, rzeźnik, lat 44, zamieszkały przy ul. Benedykta nr. 46. Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(p) **Najeżdżanie tramwajem.** Wczoraj, o godz. 4 po poł., na ul. Piotrkowskiej nr. 85 najeżdżał tramwaj na dorożkę, która w porę nie zdolała usunąć się z szyn. Siedzący w niej dwaj kupcy: Jakób Stempel, lat 44 i Adolf Toronczyk, lat 50, zostali wyrzuceni na bruk; pierwszy doznał okaleczenia głowy, drugi prawego przedramienia; ponadto obaj ulegli ogólnemu potłuczeniu. Pomocy doraźnej udzielił im lekarz Pogotowia.

(a) **Kosztowny wybryk obłąkanego.** W nocy z poniedziałku na wtorek, około godz. 3, jakiś człowiek rzucił kamieniem w szybę wystawową sklepu galanterijnego M. Siegelberga, przy ul. Piotrkowskiej nr. 45. Po rozbiciu dwóch szyb, wartości 250 rb., człowiek ów sięgnął ręką przez otwór po przedmioty porcelanowe, z majoliką, gliny i t. p., które zaczął tłuc na drobne kawałki. Zauważyli to przechodnie i strażnicy; awanturnika aresztowano. Okazało się, że jest to obłąkany, którego umieszczono w domu wariatów.

(h) **Drobnny ogień.** Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, przy ul. Składowej nr. 26, na podwórzu zapaliła się stoma. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Napad.** Na ul. Wólczańskiej na Karola Węgra napadło kilku młodych ludzi, poranili go nożami i ograbili z gotówki.

(p) **W domu.** Na ul. Zachodniej nr. 72 Antoni Kłosiński, 5-letni syn robotnika, wpadł do dołu tak nieszczęśliwie, że odniósł złamanie lewego biodra. Po udzieleniu mu odpowiedniej pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiono malca opiece domowej.

(p) **W czasie kłótni.** Jakaś wynika wczoraj na ul. Rzgowskiej pod nr. 34, popełniła Emilia Gl., 17-letniego robotnika, tak nieszczęśliwie, że ten, upadając, złamał lewą nogę. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

(a) **Kradzieże.** Nieznani złodzieje, przeblwszy mur w nowobudującym się domu przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 39 przeszli na terytorium domu nr. 37 i tutaj skradli z poddasza bieliznę i różne rzeczy, wartości 200 rb., należące do Icka Zarzewskiego i Stanisława Sobolewskiego.

— Ze składu Jakóba Rozencewaja, przy ul. Cegielnianej nr. 29, za pomocą oderwania zamka u drzwi skradziono towar, wartości 150 rb.

— Do składu chustek Icka Bacharjewa, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 20, rozbiliwszy zamki, weszli złodzieje i spakowali towar w worki. Wychodzących złodziei zauważył lokator Henoch Futerman, który zaczął krzyczeć, wobec czego złodzieje porzucili towar i zbiegli.

*

(a) **Obchód ku czci Krasińskiego w Zgierzul** Urządzony staraniem Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zgierzul obchód ku czci Zygmunta Krasińskiego odbył się w niedzielę przy tłumnym udziale wszystkich warstw ludności. Rano, o godzinie 9 i pół w kościele miejscowym, ks. Ryster, prefekt szkół zgierskich, odprawił uroczystą wotywę, podczas której pienia religijne wykonał chór „Lutni“. Słowo Boże, stosowne do uroczystości, wygłosił także ks. Ryster.

Wieczorem w sali „Lutni“ odbył się koncert przy współudziale sił zaproszonych, poprzedzony słowem wstępnym prof. szkoły handlowej, p. S. Pogorzelskiego. Następnie chór „Lutni“ pod dyktando p. Mikiny wykonał szereg utworów Chopina. Punktem kulminacyjnym wieczoru był występ utalentowanego pianisty p. T. Mazurkiewicza, który odegrał z brawurą Balladę „As-dur“ i poloneza „As-dur“ Fr. Chopina, zmuszając audytorium do frenetycznych oklasków. Uzupełniły program deklamacja chóralna i solowa z wyjątków dzieł Krasińskiego, również suto oklaskiwane.

Nastroj wśród publiczności panował nader podniosły i uroczysty.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia biskupa dycezyi kujawsko-kaliskiej, wikaryusz parafii Rzgów, w pow. łódzkim, ks. Roman Kmiecik i wikaryusz parafii Dobrzec, w pow. kaliskim, ks. Stefan Niedźwiecki, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

(a) **Straż ogniowa ochotnicza w okolicy.** Grono mieszkańców Szoka, w pow. piotrkowskim, uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na zorganizowanie straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Kradzież kur.** Nocy wczorajszej niewiadomi złoczyńcy, dostawszy się do kurnika Franciszka Ulatowskiego w Zgierzul przy szosie łódzkiej pod № 200, skradli kilkanaście kur, z których większość, widocznie spłoszeni przez kogoś, puszczili w drogę, a 4 zabrali.

(a) **Pożar.** We wsi Będków, powiatu łęczyckiego, w odległości 12-tu wiorst od Zgierza znajduje się przedziałnia wełny Eckardta. Wczoraj z niewiadomej przyczyny powstał w przedziałni pożar, który zniszczył doszczętnie całą fabrykę, zatrudniającą przeszło 100 robotników. Straty wyniosły około 150,000 rubli. Fabryka ubezpieczona była w Towarzystwie Petersburgskim Lloyd na 100,000 rub. Ratunek niesły straż ze Zgierza, Ozorkowa i Łęczycy.

(x) **Bankructwo.** Jedną z najpoważniejszych firm w Tomaszowie zawiesiła wypłaty. Bankructwo to określają na 600,000 rubli. Powodem upadku stały się weksle zaprotestowane, które wróciły z Cesarstwa na sumę 250,000 rb.

Ponieważ czasy są złe, trudno było firmie uzyskać tak wysoki kredyt—musiała plajtnąć.

(a) **Z Konstantynowa.** Konstantynów żyje obecnie pod znakiem „ogólnych zebrań rocznych“, istniejących tu Stowarzyszeń.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie „Lutni“, zarząd pozostał „stary“ z małymi dopelnieniami; dotychczasowy dyrektor chóru pan Józef Sikorski, który od założenia Towarzystwa prawie bezinteresownie a usilnie nad chórem pracował, nie pozwolił uprosić się i ostatecznie usunął się z kierownictwa, które objął p. Potygo, znany w łódzkich kołach śpiewaczych.

— W dniu 17 b. m. pod przewodnictwem insp. do spraw drobnego kredytu p. Krestjanowa odbyło się ogólne zebranie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. W roku sprawozdawczym 1911 Tow. liczyło 758 członków z udziałem na ogólną sumę rb. 22,006 kop. 29. Wkładki oszczędnościowe wynosiły rb. 48,483 kop. 45. Z czystego zysku rb. 1,248 wydzielono 10% na kapitał zapasowy, resztę zaś, na wniosek przewodniczącego, przeznaczono na kapitał, który dla tych pp. fakrykantów, u których członkowie Tow. pracują w charakterze robotników, stanowić ma pewnego rodzaju gwarancję, że dawane mu roboty, wykonywane będą starannie i w terminie.

— Na ogólnym zebraniu Tow. upiększania miasta i okolicy, które odbyło się onegdaj, po omówieniu spraw bieżących, wybrano na prezesa Teodora Majznera.

— Spalona fabryka Baumgartena została już odbudowana; za dwa tygodnie puszczona będzie w ruch, zatrudniając około 100 robotników.

— Fabryka Walfisza i Hantwurcla czynna jest dnem i nocą; wogóle wszystkie prawie fabryki dotychczas pracują normalnie; wyjątek pod tym względem stanowią tylko warsztaty ręczne.

— W tych dniach spodziewane jest zatwierdzenie ministerjalne projektu przyłączenia osady Konstantynowa do Towarzystwa kredytowego miejskiego m. Piotrkowa.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańców gminy Czarnocin, w pow. łódzkim, Józefa i Walentego Królów za nielegalne utrzymywanie broni pierwszego na 10 a drugiego na 14 dni aresztu.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny (Konstantynowska 16)** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro dany będzie na ogólne żądanie arcywesoły wodewil w 4-ach aktach p. t. „Ona i jej brat“.

W piątek „Polowanie na zliciów“ komedia w 4 aktach.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka w 7 aktach p. t. „Zbrodnia i kara“ Dostojewskiego. Sztuka ta, grana na wszystkich scenach, zyskała duże powodzenie. dzięki ciekawej akcji i psychologii głównego bohatera po spełnieniu zbrodni.

Przy sposobności dyrektora teatru donosi nam, że nawiązała umowę ze znakomitą artystką St. Wysocką, która po świętach zjedzie do nas na kilka występów w swych ulubionych rolach jak: „Balladyna“, „Elektra“, „Nadzieja“, „Zmartwychwstanie“ i innych.

Dla publiczności łódzkiej będzie to prawdziwą uczcą artystyczną, gdyż St. Wysocka należy dziś do rzędu największych artystek Europy.

(g) **W hotele Krasińskiemu.** Staraniem zarządu tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“, odbył się w sobotę wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd № 34, uroczysty wieczór, poświęcony pamięci Zygmunta Krasińskiego.

Program uroczystości, bardzo zresztą urozmaicony, rozpoczął prezes tow. red. St. Łapiński odczytem o twórczości naszego wieszcz. Następnie chór „Harmonii”, pod batutą swego dyrektora p. Maryi Wilkoszewskiej, odśpiewał specjalnie na ten wieczór napisaną przez nią do słów p. St. Łapińskiego, kantatę. Ogromnem powodzeniem cieszyła się gra na fortepianie prof. Ant. Grudzińskiego, który odegrał kilka swoich utworów, między innymi jeden improwizowany.

W końcu części pierwszej podwójny kwartet „Harmonii” wykonał pieśń do słów Krasin-M. Wilkoszewskiej.

W części drugiej członkowie koła dramatycznego tow. pp.: Jadw. Horstówna, J. Kaszyński i art. teatru popularnego p. Norski, odegrali z „Irydyona” scenę w katakumbach. Uroczystość zakończył żywy obraz, przedstawiający „Krasiniego przy pracy” w otoczeniu Słowackiego, Mickiewicza i Chopina oraz postaci symbolicznych.

Całość wieczorku, urządzona w lwiej części siłami tow., wypadła bardzo składnie i podniosła, świadcząc dobitnie o wysokim stopniu artystycznym osób, które brały czynny udział w uroczystości. Szkoda tylko, że publiczność tym razem nie dopisała, sala bowiem świeciła pustkami.

Z LITWY I RUSI.

Napisy polskie. Na początku zeszłego tygodnia, za wiedzą władzy odpowiedniej, w nowym gmachu hipotecznym umieszczono na drzwiach wszystkich kancelaryj notaryalnych nazwiska rejentów w języku polskim.

Tymczasem po dwu dniach napisy te usunięto.

Z tego powodu „Gazeta sądowa” (nr. 12) pisze:

„Jest to wielka niedogodność dla interesantów, którzy błąkają się po kancelaryach, szukając właściwego rejenta. Świeżo jedna z klientek całą godzinę czekała w kancelarii rejenta H., sądząc, że przyszedł do rejenta W., a jednocześnie u tego ostatniego zgromadzeni byli wszyscy wpływający do aktu i naprosto czas traciła.

„Czyżby tedy—zapytuje Gazeta—nie należało uwzględnić takich niedogodności i przywrócić to, co przez lat 36 bez przerwy istniało? Przecież nie ma to zgoła nic wspólnego z charakterem języka rosyjskiego, jako urzędowego. A zresztą pamiętać należy, że w ustawie notaryalnej, u nas obowiązującej, figuruje art. 249, który nadaje prawo obywatelstwa językowi polskiemu, jako używanemu przez ludność miejscową. Jeśli tedy nawet akta urzędowe mogą być w dwóch językach spisywane, to chyba nie sprzeciwia się prawu umieszczenie w języku polskim nazwisk rejentów na drzwiach kancelaryjnych”.

Katastrofa kolejowa.

Allegro, 27.3.12

W sprawie katastrofy kolejowej, jaka zdarzyła się wczoraj na stacji Rudniki, kolei warszawsko-wiedeńskiej — o której donieśliśmy we wczorajszych telegramach — podajemy jeszcze następujące szczegóły, otrzymane od naocznego świadka.

PRZEBIEG KATASTROFY.

Kiedy pociąg towarowy Nr. 152, który znajdował się w drodze z Granicy do Warszawy wjeżdżał na stację Rudniki i znalazł się na rozjeździe zwrotnicy, parowóz pociągu zrobił skok w bok tak silny, że wpadł na linię drugą, rozbił peron pomiędzy obu liniami i ryjąc wśród nich zniszczył zupełnie pierwszą.

Trzask wagonów piętujących się był tak silny, że pasażerowie, oczekujący na pociąg osobowy, ostupieli i na razie ani oni, ani też służba kolejowa nie umieli zdać sobie sprawy z tego, co się stało.

Kiedy się zorientowano w sytuacji, oczom świadków wypadku przedstawił się straszny widok. Parowóz został rozbity, trzy wagony służbowe za nim również uległy rozbiciu, z tych 1 i 3 na drzazgi, środkowy mniej. Z 36 dalszych wagonów pozostały tylko szczątki. Z całego po-

ciągu ocalało jedynie 18 wagonów.

RANNI.

Obecni na stacji pasażerowie i służba kolejowa pośpieszyli z pomocą rannym, którzy znajdowali się w środkowym wagonie służbowym. Dwaj smarownicy, którzy wracali do Warszawy, ulegli obciążeniu nóg, reszta służby została tylko silnie potłuczona i pokaleczona. Rannych wydobyto natychmiast z gruzów, ponieważ rozlana nafta i smary zaczęły się palić.

AKCYA RATUNKOWA.

O wypadku zawiadomiono bezzwłocznie urząd stacyjny w Częstochowie, skąd wysłano pociąg ratunkowy z lekarstwami i przyrzadami do usuwania gruzów. Pociągiem tym przybyli jeszcze naczelnicy dystansu i naczelnik straży ziemskiej. Obu ciężko rannych po założeniu prowizorycznych opatrunków, przewieziono do szpitala w Częstochowie, lżej rannych opatrzone na miejscu.

O godz. 1½ specjalnym pociągiem przybyli do Rudnik naczelnik kolei inżynier Panker, jego pomocnik inżynier Frank i pułkownik żandarmerii, którzy zajęli się zbadaniem przyczyny katastrofy.

KOMUNIKACYA.

Skutkiem katastrofy przerwana była do godz. kwadrans na trzecią. W tym czasie bowiem wysłano po jednym pociągu w stronę Warszawy i Częstochowy. Dalsza komunikacja z powodu nagromadzonych gruzów odbywa się z przesadą. Prace nad oczyszczeniem torów, które odbywają się dniami i nocą, potrwać jeszcze kilka dni.

Przyczyna katastrofy do tej pory nie została ustalona.

Straty wynoszą około 60,000 rb.

(h)

Z dzielnic polskich.

—?

Z KRAKOWA. Policja tutejsza aresztowała znanego i w Królestwie Polskiem propagatora poczwórnej wstrzemięźliwości d-ra Augusta Wróblewskiego. Mianowicie, gdy dr. W. przechodził rynkiem, dwu agentów policyjnych usiłowało mu wyrwać z pod pachy kilka numerów wydawanej przez niego, a skonfiskowanej przez prokuraturę „Sprawy robotniczej”. Dr. Wróblewski wskoczył na stojącą w sieni pakę i zaczął przemawiać do licznie już zebranego tłumu przygodnych widzów, piętnując szyskany policyjne. Agenci, nie mogąc sobie dać rady, sprowadzili dwu komisarzy i ci odstawili dr. Wróblewskiego do aresztu, skąd przetransportowano go do sądu karnego. Dr. Wróblewski będzie odpowiadał za zbrodnię gwałtu publicznego, niedozwolony kolportaż, występki zbiegowiska i obrazę funkcyjaryszu policyjnych.

— W Prądniku Czerwonym, w dzielnicy niedawno przyłączonej do Krakowa, wybuchła epidemia czarnej ospy. Najwięcej chorych wykazuje zakład p. Żurowskiej, bo aż 15. Przedsięwzięto jaknajdalej idące środki ostrożności.

Ostatnia pocztą.

W Brukseli w ubiegły poniedziałek odbył się nadzwyczajny kongres belgijskich górników, na którym uchwalono postawić żądanie 15% podwyżki zarobków.

— Znany w londyńskich kołach dworskich major artylerii, Donaldson, wpadł przypadkowo do morza i utonął, mimo natychmiastowego ratunku.

— „Libre Parole” odzywa się z przekasem o niemieckim przedłożeniu wojskowemu: „Jest to już charakterystyczne, że im więcej Niemcy mówią o pokoju, tem bardziej zwiększają liczbę swego wojska, biorąc najwidoczniej zbyt dosłownie starożytne przysłowie: „Si vis pacem, para bellum” (Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny).

— Pomiedzy stacyami Chepoix i Breteruil wykoleit się pociąg pospieszny, pedzacy z szybkością 110 km. na godzinę. Na szczęście z pasażerów nikt szwanku nie poniósł.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 26 marca (wł.) Zapowiedziane na jutro trzecie czytanie projektu utworzenia gubernii chełmskiej, na wniosek opozycji, złożony na posiedzeniu dzisiejszem, Duma uchwaliła zdjąć z porządku dziennego, tym sposobem trzecie czytanie nastąpi dopiero po ferjach wielkanocnych, które Duma rozpoczyna w nadchodzącą sobotę.

PETERSBURG, 26 marca (wł.) Do pierwszego departamentu Rady państwa wniesiono sprawę o oddanie pod sąd Kurlowa, Wierigina i Spiridowicza.

KRAKOW, 26 marca (wł.) Posłem sejmowym z krakowskiej wielkiej własności wybrano Stefana Skrzyńskiego jednomyślnie.

LWOW, 26 marca (wł.) W Stanisławowie z wielkiej własności ziemskiej do sejmiku wybrani profesor Milewski i hr. Dzieduszycki.

KRAKOW, 26 marca (wł.) Stojatowczycy uchwalili dziś utrzymać związek z narodową demokracją, potępili zaś politykę stronnictwa nie narodowo-demokratyczną w Kole polskiem. Żądali też wyłączenia z Koła posła Stapińskiego, przywódcy ludowców. Kilka przemówień miało silny charakter antysemitki.

PRAGA, 26 marca (wł.) W Falknowie z 7,000 górników, strajkuje 4,000, w Gniewinie strajkuje 30 tys. górników, w Bruch strajk również się rozszerza, natomiast w Kładnie dotąd niema strajku.

CIEPLICE, 26 marca (wł.) Na licznych zgromadzeniach górniczych w tutejszym okręgu uchwalono z powodu odmownego stanowiska właścicieli kopalń, rozpocząć we wtorek strajk generalny i to we wszystkich rewirach od Uścia (Aussig) do Falknowa (Falkenau). W obwodzie tutejszym pracuje 36,000 robotników.

KOLONIA, 26 marca (wł.) „Koeln. Ztg.” donosi z Tangeru, że sułtan Mulej-Hafid nie chce dotąd podpisać protektoratu francuskiego. Przypuszczają, że będzie on raczej abdykować, aniżeli podpisze ten traktat. Sułtan był przerażony żądaniem posła francuskiego. Sułtan kazał w całym pałacu zerwać podłogi i zniszczyć wszystkie drzwi i okna, aby nikt nie mógł tam mieszkać.

WIEN, 26 marca (wł.) W Wiener Neustadt grozi wybuch strajku uczniów szkół średnich. Strajk ten ma objąć wszystkie szkoły średnie w całej Dolnej Austrii. Przyczyną strajku jest konflikt uczniów, grupujących się w kongregacjach maryańskich z uczniami, należącymi do Schulvereinu. Wydział krajowy stanął w tym konflikcie po stronie uczniów, grupujących się w kongregacjach Maryańskich.

BUDAPESZT, 26 marca (wł.) Wczoraj po południu odbyło się tu zgromadzenie z udziałem 20,000 ludzi za powszechnem prawem głosowania. Po przemowach wielu posłów, między innymi Justha i Teod. Bathianego, ruszył pochód demonstracyjny. W kilku miejscach przyszło do starcia z policją, która zaatakowała demonstrantów białą bronią i strzelała w powietrze. Kilka osób rannych. Dwadzieścia osób aresztowano.

MADRYT, 26 marca (wł.) Podczas wczorajszej bitwy pod Melillą zginął jeden podpułkownik i 3 poruczników; odnieśli rany: 1 pułkownik i 4 poruczników. Z żołnierzy zginęło 29, odniosło rany 77.

LONDYN, 26 marca (wł.) Dzienniki obawiają się, że za kilka dni Londyn znajdzie się bez światła, ponieważ zapasy węgla w najbliższych dniach się wyczerpią.

PRAGA, 26 marca (wł.) Na zgromadzeniu górników w Uściu, Gniewinie i Moście uchwalono dziś rozpocząć strajk generalny.

PRAGA, 26 marca (wł.) Wynikiem onegdajszych zgromadzeń w wielu miejscowościach czeskich rewirów węglowych jest, że strajk w Gniewinie i Duchowcu się rozszerzył, w Uściu i Falknowie zaś na nowo wybuchł; w Kładnie sytuacja niezmieniona.

ATENY, 26 marca (wł.) Utrzymują tutaj stanowczo, że flota włoska zajmie w bieżącym tygodniu jedną z wysp naprzeciw Dardanellów, ażeby mieć podstawę do akcji przeciw Dardanellom. Wojennej flocie włoskiej będą towarzy-

żyć okręty przewozowe, na których będzie się znajdować korpus włoskich wojsk, mający na owej wyspie wylądować. Przybyło tu wielu korespondentów włoskich, ażeby czekać na wynik tej akcji.

LONDYN, 26 marca. (wł.) Kasy strajkujących górników w Lancashire, Sheffield, Cumberland i inne są wyczerpane, lub zapasy ich skończą się w tym tygodniu. W wielu kopalniach półn. Walii i Szkocji podjęli górnicy w sobotę z powrotem robotę. Nie zdarzył się żaden wypadek niepokoju chętnych do pracy.

WIEN, 26 marca. (wł.) „Slav. Corresp.“ donosi, że przy udziale rządu toczą się rokowania o utworzenie silnej większości parlamentarnej, do którejby należeli oprócz Polaków i Czechów, związek niemiecki, chrześc.-socjalni i słowiańscy stojący pod przewodnictwem Susterszica.

WIEN, 26 marca. (wł.) Wszystkich turystów w liczbie 11 zasypanych (zob. tel. wczorajski; przyp. red.) przez lawinę, podczas wczorajszej wycieczki na Hochschneeberg, znaleziono dzisiaj martwych.

KONSTANTYNOPOL, 26 marca. (P.) W celu podtrzymania obyczajów muzułmańskich rada ministrów wydała, zatwierdzone przez sułtana prawo, karzące winnych za odstępstwo od przepisów, wyznawanych lub uznanych w Turcji religij. Na podstawie tego prawa Szeik-ul-Islam wyjaśnia, że karze podlegać będą muzułmanki pojawiające się na ulicach z niezastłoniętymi twarzami i w kostiumach europejskich.

MESZGED, 26 marca. (P.) Oddział rosyjski przywrócił porządek bez wystrzału. Stronnicy szacha ukryli się, sądzą jednak, że dobrowolnie opuszczają schronienie, przyjmując ofiarowaną im amnestię. Ludność miasta złożyła podziękowanie generalnemu konsulowi rosyjskiemu za przedsięwzięte energiczne kroki.

PETERSBURG, 26 marca. (P.) Rada pod przewodnictwem Gołubjewa debatowała nad projektem prawa przepisów, ograniczających polowanie na sobole.

Następnie przyjęto w redakcji komisji projekt o popieraniu fabrykacji rosyjskiej maszyn rolniczych i zmian w ogólnej taryfie celnej. Następne posiedzenie odbędzie się d. 29 b. m.

BYTOM, 26 marca. (P.) Górnicy na Górnym Szląsku przystąpili do pracy w większości kopalń. Właściciele wypłacają premie 7½ proc. przychodzącym do pracy bez opóźnienia.

ARCHANGIELSK, 26 marca. (P.) We wsi Trufanowskoje, włościanin Kisielew w przystępie obłąkania odrąbał głowy śpiącej żonie i 7 dzieciom i zakopał ciała w dole. Umieszczono go w szpitalu dla obłąkanych.

PETERSBURG, 26 marca. (P.) Z rozkazu ministra komunikacji wyznaczono dodatkowe pociągi kuryerskie Petersburg—Sewastopol w dniu 30 b. m., 2 i 4 kwietnia.

GANDAWA, 26 marca. (P.) Zastrajkowało 1000 robotników portowych.

PETERSBURG, 26 marca. (P.) Minister marynarki wyjeżdża jutro na południe Rosji.

CHARKÓW, 26 marca. (P.) Zmarł profesor uniwersytetu Zagórski.

CHOJ, 26 marca. (P.) We wsi Daralak kurdowie zburzyli kościoły luterński i nestoriański oraz zabili stróża.

WIEN, 27 marca. (P.) Klub ukraiński postanowił nie przeszkadzać obradom nad kanałami, otrzymawszy obietnicę ministerium, że in-

teresy rusinów będą uwzględnione i uniwersytet rusiński będzie utworzony.

KONSTANTYNOPOL, 27 marca. (P.) Pogłoski o pojawieniu się floty włoskiej pod Dardanellami są zmyślone. Na morzu zauważono tylko kilka okrętów włoskich, płynących do Cypru.

Na kolei żelaznej Saloniki—Monastyr znaleziono 2 bomby.

LONDYN, 27 marca. (P.) Izba gmin. Unionista Lang zaproponował przerwanie obrad nad bitem o płacy minimalnej wobec przedłużających się rokowań pomiędzy właścicielami kopalń a robotnikami. Powracający z posiedzenia właściciele kopalń i robotników Asquit oświadczył, że rząd pozostaje na stanowisku nieoznaczania cyry płacy minimalnej, pozostawiając to uznaniu każdego okręgu. Izba większością 326 głosów przeciw 83 odrzuciła wniosek robotników, by minimum płacy oznaczyć dla robotników na 5 szylingów, dla chłopców na 3 szylingi.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 27 marca. (wł.) W komisji budżetowej Sejmu obradowano wczoraj nad etatem komisji kolonizacyjnej. Minister rolnictwa zapewnił, że komisja osiedliła w roku ubiegłym więcej kolonistów aniżeli w latach poprzednich. Działalności komisji nie ograniczano. Prawo o wzmożeniu posiadłości niemieckich na kresach będzie wniesione pod obrady sejmu po Wielkiej Nocy; natomiast przygotowania do ustawy parcelacyjnej nie są jeszcze ukończone.

Berlin, 27 marca. (wł.) Przy omawianiu etatu poczt przemawiał wczoraj po raz pierwszy w parlamencie poseł Chłapowski, wykazując szereg faktów szkodliwych pocztowej względem Polaków i zapowiedział, że Koło polskie postawi wniosek o zniesieniu dodatku kresowego dla urzędników. Odpowiadał minister wolnokonserwatywny Gang oraz sekretarz stanu dla poczt, Trepke i obadwaj prosili, aby Koło polskie nie stawiało takiego wniosku w imię powszechnie znanego poczucia sprawiedliwości u Polaków.

Londyn, 27 marca. (wł.) Uchwalony wczoraj przez parlament niemiecki wniosek rządu, zawierający znane ustępstwa na rzecz Rosji w Bruseli na konferencji cukrowej, uważany jest ogólnie jako jedna ze znamienitych oznak naprężonej sytuacji międzynarodowej. „Morning Post“ zaznacza, że w normalnych warunkach Niemcy nie zgodziliby się nigdy na takie ustępstwa, przynoszące uszczerbek ekonomiczny Niemcom. Dziś sytuacja dla Niemców wytworzyła się tak kłopotliwa, że muszą nawet tą drogą zjednywać sobie Rosję.

Gdańsk, 27 marca. (wł.) Podczas wczorajszego zjazdu agraryszczy z Prus zachodnich przemawiał osławiony junkier niemiecki Olgemburg, który, omawiając warunki wspólnego pożycia z Polakami powiedział: „Niech bierze kij, broni się, kto nie chce zejść na psy“. Na posiedzeniu był obecny następca tronu.

Taszkent, 27 marca. (wł.) Rozpoczęła się tu w twierdzy przy drzwiach zamkniętych sprawa 55 socjal-rewolucjonistów.

Oskarżeni są przeważnie Rosjanami, jednakże wśród nich znajdują się dwaj Amerykanie, jeden Gruzini i czterech Żydów. Co do zajęć, to dwóch wśród nich jest adwokatów przysięgłych, kilkunastu byłych studentów, dwóch urzędników i czterech kupców.

Wśród tego grona znalazło się 7 kobiet.

Prócz wymienionych, czterech zdołało ukryć się, a jedna kobieta dostała pomieszania zmysłów.

Broni tej sprawy 45 adwokatów miejscowych, oraz: Wrzosek, Falkowski, Gondelman, Bogdanow z Petersburga, ma też przybyć Kużmin-Karawajew z Petersburga.

Akt oskarżenia zawiera 150 stronic, a cała sprawa przeszła 50 tomów. Oskarżeni siedzą już od 1907 r. pod kluczem.

Londyn, 27 marca. (wł.) Bil o minimalnym wynagrodzeniu w wysokości pięciu szylingów został odrzucony większością 328 głosów przeciw 83.

Bechur, 27 marca. (wł.) Francuska policja tajna schwytała tutaj niemieckiego szpiega wojkowego Kipego z Charlottenburga.

Nowy Jork, 27 marca. (wł.) W kopalni węgla „Els“ w stanie Virginia nastąpiła nagła eksplozja gazu. 80 górników jest odciętych od świata. Prawdopodobnie wszyscy oni zginęli.

Nadesłano.

Doszło do wiadomości mojej, że niektóre z byłych uczniów pensji zbierają składki na schronisko dla nauczycielek. Dziękując najserdeczniej inicjatorce za dobre zamiary, proszę je o zgłoszenie się w dzień powszedni pomiędzy godz. 9 a 3 do kancelarii szkolnej, Ewangelicka nr. 9, po odpowiedni kwituryusz, gdyż każdy datek powinien być natychmiast pokwitowany w celu uniknięcia zbierania składek przez osoby do tego niepowołane.

Lidia Berlachówna.

Numer dzisiejszy składa się z 10-u stron.

Z dniem 1 kwietnia r. b. otwieram
Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“

UL. SW. ANDRZEJA № 3.

951

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (m/s)	Uwagi
26/III 1 po poł.	750.1	+12.3	69	Z 1	Z dnia 26/III Temperatura max. +18.8 C. min. 5.0 Opada 0.1
26/III 9 wiecz.	749.1	10.8	98	Z 1	
27/III 7 rano	748.4	7.9	98	Pd Z 1	

CHERCHÉZ LA FEMME

najnowsze perfumy o nadzwyczaj subtelnym, prześlicznym, długotrwałym zapachu i taką samą

Wodę kwiatową

717

poleca: **PARFUMERIE „LA RÉGENTE“ PARIS — JICIN.**

Otrzymać można w lepszych składach aptecznych, perfumeryach i zakładach fryzjerskich.
Skład Główny i Przedstawiciel na Król. i Cesarstwo **W. Dobrowolski Warszawa, Chmielna 36, tel. 110-73.**
Zastępca na Łódź i okolice: **W. Libiszowski, Łódź, ul. Piotrkowska № 117.**

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 29-go marca 1912 roku

Polowanie na zięciów

Komedia
w 4-ach akt.
z francuski.

Bilety po cenach znizonych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielnia róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych.

1150

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne.

2596

VII-me Łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

W sali „Domu ludowego“ przy ulicy Przejazd nr. 34, odbyło się w niedzielę o godzinie 2 po południu ogólne roczne zgromadzenie członków towarzystwa. Obrady zajął prezes rady ks. Jan Albrecht. Na przewodniczącego wybrano p. St. Łapińskiego, który zaprosił na asesorów pp. Budę, Kozaneckiego, Radziszewskiego, Zarzyckiego i Turskiego, a na sekretarza p. O. Albrechta.

Sprawozdanie rady odczytał ks. Albrecht. Rada w minionym roku odbyła sześćdziesiąt kilka posiedzeń, z których pewna liczba przypada na posiedzenia, odbyte wspólnie z zarządem; ponadto rada w czasie tym pełniła funkcje komisji rewizyjnej. Przy końcu sprawozdania ks. Albrecht nadmienił, że stowarzyszenie robotnicze, zakładając kasę towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, postawiło sobie za główny cel przychodzić członkom swoim z pomocą materialną w czasie nagłej potrzeby, aby ich tem samem uchronić od lichwy. Dotyczy to głównie udzielania kredytu członkom przy zakupywaniu rzeczy, aby kupno mogli oni zawsze skutecznie załatwić, a nie na raty, ponieważ w ostatnim wypadku padają bardzo często ofiarą nieuczciwych kupców. Ponieważ w myśl obowiązującej ustawy, robotnicy nie mogą być członkami kasy, wniesiono do p. gubernatora piotrowskiego w sprawie tej memoriał i pozwolenie takie, by robotnicy mogli zapisywać się do kasy uzyskano.

Według sprawozdania zarządu, które odczytał p. J. Turski, bilans w stanie czynnym i biernym wykazuje 76,107 rb. 71 kop., obrót kasy wynosił 353,100 rb. 97 kop., rachunek zysków i strat 7,231 rb. 01 kop.; czysty zysk 1386 rb. 79 kop. rozdzielono w myśl propozycji zarządu.

Sprawozdanie rady i zarządu po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Chodkowski, ks. Albrecht, Maciński, Słonski i inni — zebrani zatwierdzili, poczem przystąpiono do wyborów, które dały następujący rezultat:

Do zarządu wybrani zostali pp. Józef Zawisza i Leon Ozimiński; jako zastępcy pp. Pal, Urbanowski i Maciński; do rady: ks. Wyrzykowski, Aleks. Grynberg, jako zastępcy pp. Orzechowski i Buda.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Stanisław Łapiński, Teodor Kozanecki i Leonard Kiebasinski, jako zastępcy H. Gawroński i J. Błachowski.

Budżet na rok bieżący w sumie 4,000 rb. z prawem przekroczenia go o 10 proc. i przenoszenia nadwyżek z pozycji do pozycji, zebranie przyjęło bez dyskusji.

W końcu uchwalili zebrani zakupić akcje banku towarzystw współdzielczych w Warszawie w ilości uznanej przez zarząd, oraz płacić procenty od wkładów od dnia następnego po złożeniu składki, poczynawszy od 1 lipca r. b.

Na tem przewodniczący o godzinie pół do 8 wieczorem zamknął zebranie.

(g)

Afera warszawsko-palestyńska.

Pod tytułem „Haniebny skandal w Jerozolimie“ donoszą stamtąd do gaz. żyd. w Warszawie, a co wreszcie przytacza „Kurier Poranny“ o niesłychanym odkryciu przerażających nadużyć aż do handlu żywym towarem włącznie, jakich dopuszczał się stale bardzo wybitny działacz palestyński, opiekujący się między innymi także ofiarami pieniędzmi, nadsyłanymi przez organizację żydowsko-warszawską do Palestyny.

Organizacja ta, na której czele stoją „cadikowie“ z Królestwa Polskiego i niektórzy działacze warszawscy, zbiera pieniądze na Palestynę pod egidą „Rebi Meira“. W tym celu są w każdym prawie, „nabożnym“ domu żydowskim w Warszawie i na prowincji specjalne puszeki „Meirowe“. I oto stwierdzono obecnie, że „cały ma cher“ — wedle wyrażenia gaz. żyd. — tego zboru warszawsko-palestyńskiego w Jerozolimie, będący zarazem przełożonym domu sierot-dziewcząt tamże, dopuszczał się następujących nadużyć:

W mieszkaniu jego jeden pokój był przeznaczony na bóżniczkę, a drugi na... lupanar, którego jedną z ofiar stanowiła własna córka „działaczka“; od ojca dwojga dzieci, które miał wychować w Jerozolimie, wyłudził 5,000 rubli, a dzieci „za to“ pełniły obowiązki sług; urządził oszukańczą loteryę; sprzedawał fałszywe akcje; urządził szulernię; wywoził dziewczęta do Egiptu i wreszcie uprawiał prowokację.

Specjalna komisja śledcza stwierdziła już słusność znacznej części zarzutów.

Morderstwo w Sosnowcu.

W piątek rano przechodniów na ulicy Iwanogrodzkiej zaalarmował chłopiec drukarski okrzykami

— Stolarz Godlewski zabity!

Niezwłocznie uwiadomiona policja zastała martwe zwłoki 65-letniego Godlewskiego, leżące w kałuży krwi między jego łóżkiem a warsztatem. Czaszka jego była strzaskana, ciało kilkunastu ranami okryte. Mordu dokonano tępem narzędziem.

Uwagę władz zwrócił na siebie czeladnik zmarłego, 32-letni Julian Banasikowski, który przyszedł do warsztatu o 7 rano na robotę, a badany co do spędzenia czasu we czwartek wieczorem, płatał się w zeznaniach.

Banasikowskiego aresztowano. Policja przedsięwzięła natychmiastową rewizję w jego mieszkaniu.

Na podwórzu napotkana kobieta, zapytana o mieszkanie Banasikowskiego, odrzekła, że tu Banasikowski nie mieszka. Nie zbito to rewidentów z tropu. Mieszkanie znaleźli, a jednocześnie mieli na oku ową kobietę. Weszła ona do wychodka, po wyjściu jej zaś znaleziono tam ukrytą w kacie portmonetkę z 8 rublami, świeżo porzuconą, bo ani zarzewiała, ani zakurzona. Później przekonano się, że portmonetka należała do Banasikowskiego, pieniądze pochodziły z kradzieży u Godlewskiego, kobieta zaś była żoną Banasikowskiego.

Aresztowano ją także.

Stwierdzono, że Godlewski poprzedniego dnia otrzymał 108 rubli za roboty. Znalezione przy nim w jednej kieszeni bocznej 100 rubli, druga kieszeń była pusta.

W policji Banasikowski pod ogniem krzyżowych pytań przyznał się do przestępstwa i opowiedział co następuje.

— Przyszedłem wieczorem do Godlewskiego, bo mi się należało od niego półdziesiąta rubla. Majster nie chciał mi wypłacić choć wiedziałem, że pieniądze ma.

Wtedy wzięła mnie złość. Święta za pasem, a ja nie mam ani grosza na kieckę dla żony, ani na żadną „fajdę“ świąteczną. Chwyciłem młot, leżący na warsztacie i uderzyłem starego w głowę. Jęknął i zwał się koło warsztatu. Bojąc się żeby nie wstał, uderzyłem leżącego jeszcze kilka razy. Zabrałem woreczek z pieniędzmi.

Siedziałem parę godzin w szynku, potem poszedłem do domu. Rano wyszedłem z żoną, kupiłem sobie gumy do obcasów i poszedłem, jak zwykle, do roboty...

Złoczyńca obszukał jedną tylko kieszeń; pomieszany dokonaną zbrodnią, zostawił 100 rubli w drugiej kieszeni, której nie zrewidował.

Na odzieży jego znaleziono świeże ślady krwi.

Narzędziem zbrodni był ciężki młot drewniany.

Przy sposobności wypróbowano kolejno dwa psy policyjne. Dano im do obwąchania narzędzia stale używane przez Banasikowskiego; wnet każdy z tych psów odszukał zbrodniarza wśród tłumy obecnych, rzucił się na niego i z trudnością można było oderwać rozjuszone zwierzęta, pragnące poszarpać Banasikowskiego.

Dlaczego sufrażystki w Londynie robią awantury?

Czy należy, czy nie należy dać kobietom prawo uczestniczenia w wyborach do parlamentu? Zarówno twierdząca, jak i przecząca odpowiedź na to pytanie ma wielu zwolenników i wiele zwolenniczek. Rozstrzygnięcie kwestyi tej, do pra-

wa politycznego należącej, nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Ale mamy mnóstwo pytań spornych, dla których stronicy takiego lub owakiego rozumienia do oczów sobie nie skaczą. Mamy stronników i przeciwników używania napojów alkoholowych, pokarmów mięsnych, obchodów uroczystych publicznych, dobroczynności prywatnej, loteryj wszelkich.

Ale dla czego przeciwnicy tego lub owego kierunku nie wybijają sobie wzajemnie szyb i nie obrzucają się kamieniami, podczas gdy londyńskie sufrażystki używają takich właśnie sposobów, aby czy to nawrócić, czy też nastraszyć ludzi, którzy ich niechęć dopuścić do wyborów parlamentarnych?

Poprostu z nudów, z nadmiaru czasu i pieniędzy jęły się ulicznikowskich rozrywek, podobnie jak — mniejsza o to, gdzie — niektórzy ludzie z takichże przyczyn babrzą się w najniekczemniejszej rozpuszcce.

Próżniactwo i zbytek — to ciężkie brzemie, pod którym załamuje się i rozsądek i moralność.

Próżniactwo i zbytek z jednej strony, a nadmiar pracy i nędza z drugiej — to dwie ciężkie klątwy, dwa źródła brzydkich zjawisk, od których bodajby się ludzkość uwolniła jaknajrychlej.

ROŻNE WIEŚCI.

— Dyrektorzy kopalni węgla w pobliżu New-Castle oświadczyli, iż w razie przyjęcia bilu o minimalnej płacy, zamkną swoje kopalnie, przez co 15 tysięcy robotników pozabawionych będzie chleba. Podobne oświadczenia złożyli właściciele kopalni w innych okolicach. Kasy strajkowe robotników wyczerpały się już zupełnie, tak że w krótkim czasie udzielanie wsparcia dla strajkujących będzie wstrzymane. Pomimo to, jak oświadcza dzisiejszy „Times“, nie należy spodziewać się zakończenia bezrobocia przed świętami Wielkanocnymi, gdyż przywódcy robotników postanowili postawić nowe żądania.

W kopalni Randolph w Dysart wybuchł wczoraj pożar. Właściciel kopalni zwrócił się do strajkujących robotników z prośbą o pomoc. Mnóstwo robotników udało się na miejsce katastrofy i wzięło udział w niebezpiecznej akcji ratunkowej.

— Kasyer towarzystwa kanału sueskiego, Lepreux, którego obwiniono i zaaresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia 2 milionów franków przyznał się do defraudacji, jednakże zaznaczył, że skradł „tylko“ 1600000 franków. O resztę pieniędzy nie chce wiedzieć.

— W jednym z rzymskich lombardów zastał nieznajomy cudzoziemiec kosztowności, mające wartość 2 milionów za 400000 lirów. Jak się dowiaduje „Messagero“, kosztowności te pochodzą z prywatnego skarbcza sułtana tureckiego.

— Papiież przyjął na posłuchaniu amerykańskiego majora Butta, jako delegata prezydenta Tafta... Major Butt wręczył Papiieżowi własnoręczny list prezydenta, w którym tenże wyraża sympatyę i wysokie poważanie dla Piusa X. List Tafta wywołał w Watykanie bardzo dobre wrażenie, gdyż jest on rękojmią respektowania przez Stany Zjednoczone wolności religii, a przede wszystkim praw katolicyzmu.

— Telegraficzne i telefoniczne połączenia Francji z Włochami są w ostatnich czasach niezwykle utrudnione, wskutek ostrej cenzury władz włoskich. Tym sposobem wszelkie wiadomości są niedokładne i nieścisłe. Zdołano wszakże przemycić do „Eclaira“ depesze o pierwszej eksplozji min podwodnych w Dardanelach. Okrety podobno wskutek eksplozji nie ucierpiały.

— Z Londynu donoszą; Zjednoczenie robotników przewozowych urządziło szereg wieców, protestujących przeciw uwięzieniu przywódcy robotniczego, Toma Manna, przyczem kilku mówców zagroziło wybuchem bezrobocia, w razie, gdyby władze nie wypuściły Manna natychmiast na wolność.

INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłoleczniczy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej,

185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerycz-
nych i dróg moczowychGabinet Roentgenowski i światło-
leczniczy. Krótka 4 tel. 19. 41.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.

Dla na osobną poczekalnia. 4258

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wenery-
czne, choroby dróg moczowych

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w.

Dla Pań od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 7467

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.

Godziny przyjęcia: panowie od 8—11 r.

1—5—8 po poł. panie
5—8 po poł. w niedziele i święta
9—12 r.

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa
i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;

w niedziele od 10—11. 2857

Dr. Rejt

Srednia 5.

Sp. Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska.

Leczenie Syphilisu Salvarsanem

EHRlich-HATA 606 (wśródzylne).

Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem) i masażem vibracyjnym.

Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęcia: od 8—1 rano i od 4—9 w.

W niedziele i święta od 9—3 p.p. 8888

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8

po poł. W niedziele i święta od

8—10 rano. Telef. 26-26, 507—d

Doktor Medycyny

519

Edward Bernhardt

Cegielniana 19.

Choroby wewnętrzne (specjal-
nie płuc i serca). Przyjmuje od

8—10 rano i od 4—6 po południu.

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjmuje: od 8—9½ rano i 5—6½

po poł. w niedziele i święta tylko

rano od 8—10 r.

Dr. Henryk Trenkner

POWRÓCIŁ.

686

przyjmuje obecnie w chorobach

dzieci do 9 r. i 4—6 po poł.

W niedziele i święta tylko rano.

Rozwadowska 4. Telef. 41.

Dr. GUSTAWA

3544

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIET. SKORNE

WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjmuje od 8—11 i od 7—8.

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 13.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka i jelit i prze-
ciwnym materii (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy ana-
lizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzieli-
ni krwi w laboratorium własnym. Od

11—1 rano i od 5—7½ po południu. 861

Dr. A. POZNANSKI

Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.

Przyjmuje od 9—10 zrana, i od

5½—7 po poł. W niedziele i

święta od 9—10½ rano. PRZE-
JAZD 6. Telef. 22-96. 477-15-1

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW. (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 4—8 w.

Dla pań od 5—6 po poł. 1420-7

Specjalista chorób wło-
sów, skórnych (piegi i przys-
tęki na twarzy) i wenerycz-
nych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIN

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem
i kosmetyką.

Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł.

i od 4 do 9 wiecz. 489r

PRZECIW RZEZĄCZCE
Najnowyży środek
„Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza
B. Koshelowa w Petersburgu,
działa szybko i radykalnie, przez
lektarstwo jest uważany za środek
racjonalny.

Działa również sku-
tecznie w przypad-
kach ostrej, jako też
i chronicznych i w
przebiegu krótkiego
czasu usuwa najpor-
czywsze wydzieliny.

Sposób użycia: dołączony do
każdego pudełka. Prowadzi tylko
ko w puszkach metalowych po
rb. 1—1 rb. 1 kop. 30.

Do nabycia: w aptece
R. Preissmana, w Warze-
wie, Freta № 16, tel. 40-63.
Wysył. za zalicz. Przesyłka
podług taryfy pocztowej.

ZEBY sztuczne od 75 k.

Płomby od 50 k.

na katedzku, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Płombowaniezłotem, srebrem, porcelaną. Wy-
mawianie zębów bez bólu.Przeróbka i reparacje na pocze-
kanie. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,

Piotrkowska 92. 581r

**Letnie
Mieszkania**

są do wynajęcia w pobliżu Re-
mizy Zgierskiej, od przystanku
5 minut. Dowiedzieć się można
w Składzie Aptecznym ulica
Andrzeja № 48. 859-3-1

**Pierwsza chrześcijańska
LECZNICA zębów i jamy ustnej**

najlepsze zęby i płomby
od 10—7 w. Porada 25 k.
Przejazd № 8.

OPONY, szlauchy długotrwałe
i wszelkie
części ro-
werowe ta-
nio do
sprzedania

ul. Południowa 27, m. 26a. 1120

Wielką oszczędność w ogrodnictwie!

Doniczki Maszynowe do Roslin
poleca Zakład Ogrodniczy L. Ko-
laczewskiego. Ulica Piotrkow-
ska № 85. Tel. 545. 712

BOL GŁOWY MIGRENE

WIEC ZADAC. APTECZNI. RPT. ZŁOTY
PROSZKOWY WYRABIAJĄCY
PEŁNĄ. PODZIAŁ. WYRABIAJĄCY
A. G. SEONIGO

Magazyn Garderoby
MĘSKIEJ I DAMSKIEJ
L. Kleinota

99. PIOTRKOWSKA 99.
Filia: Górny Rynek Nr. 2.

poleca Sz. Publiczności na sezon wiosenny
i letni swój bogaty wybór garderoby dam-
skiej i męskiej podług najnowszych faso-
nów, po cenach możliwie przystępnych.

Ogłoszenie.

667

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno - Łódzkiej podaje do
wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomnia-
ne lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia
1-go marca 1912 roku będą przechowywane na st. Łódź-
Fabryczna w ciągu 4 miesięcy od daty wymienionej, a następ-
nie na zasadzie art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych
rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze stacyi Ryga N. 640, Skierniewice N.N. 260 i
240, Warszawa N.N. 574, 766, 3304, 3656, 144, 404 i 438,
Kowno N. 7955, Libawa N. 3850, Odesa N. 826, Trawniki
N. 933, Kielce N. 4129, Będzin N. 24 i Sosnowice N. 388.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabryczno-
Łódzkiej:

a) Na st. Łódź Fabr. laska, kalosze, kosz z bielizną
starą wyznaczoną literami „J. S.” znaleziony list w koszu
adresowany do Józefy Stańczyk i damskie palto.

b) Na st. Koluski: parasol, kalosze męskie i kapelusz
słomkowy. 997

LICYTACJA

dnia 2 kwietnia 1912 roku w sądzie okręgowym w Łodzi odbę-
dzie się sprzedaż 3 składów ziemi w miejscowości Pogorz-
la, za Helenowem przy drodze, po P. Pasiewicz. 1148

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowski

Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na po-
sady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału
jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski.

Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne co-
dziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-jej w po-
łudnie i od 8 do 9-jej wieczorem. 549

Ważne dla p.p. Rzeźników

Kto chce przechowywać mięso przez całe lato, niech się zgłosi na
ulicę Widzewską № 41, jest tam duża wygodna lodownia 9 łokci
głęboka i około 70 łokci długa, napełniona lodem, z elektrycznym
oświetleniem, a także elektr. winda do spuszczenia i wyciągania. 1008

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagródzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem,
w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 88.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po zło-
żeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub
świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstatunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym
wysła się za zaliczeniem pocztowym. 5456

Poszukuje się współnika

z kapitałem 5,000 rb. i z referacjami bankowymi do Biura Techni-
cznego z pierwszorzędnymi przedstawicielstwami na Królestwo.
Ewentualnie kto pożyczyc solidnemu i starannemu młodemu kupco-
wi rb. 1,000 na przeciąg czasu 2 lat. Oferty: „Szpulka 1000” w Adm.
1118 „Rozwoju”.

Rozkoszne letnisko do sprzedania.

Sześć morgów ogrodu owocowo-warzywnego z kawałkiem pola
i laki dom murowany o 7 pokojach, drewniany o 4 pokojach oraz
inne zabudowania gospodarskie. Przez środek posesyji płynie rzeka.
położenie suche i malownicze. Odległość od stacyi kolei Kaliskiej.
Lask, Żuńska-Wola lub Sieradz po 20—24 wiorst dobrej szosy.

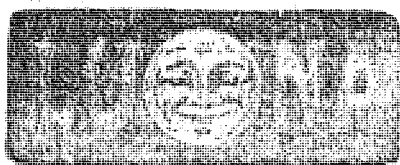
Blizsza wiadomość w mieszkaniu W-go J. Dąbrowskiego,
Łódź, ul. Nawrot 44 m. 5. 1116

Mieszkanie

suche, słoneczne, z wszelkimi wygodami:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygodna, po-
kój kąpielowy z powodu gwałtownego wy-
jazdu zaraz za 75 rb. do 1 lipca. Wiadomość

w Adm. Rozwoju.



Przejazd Nr. 1

Do piątku wspinały program:

między innymi

Przestępna wola

sensacyjny dramat w 2 części.

NIEBYWAŁA GRA!

Lokal w śródmieściu

odpowiedni na szkoły, składający się z 10 sal widnych 15x9 1/2, lokcia, oraz 14 pokoi mieszkalnych do wynajęcia od 1-go lipca 1912 roku. Wiadomość: Wólczańska 167—10. 1160

CYRK Devigné

W środę 27-go marca 1912 r. 1045

Wielkie Galowe Przedstawienie

udział bierze cała trupa i nowi debutanci

Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej. Dziś 4 walki: Osipow — Schwaplis walka rozstrzygająca. Silberstein — Kolotin. Książę Sandarow contra Nussbaum. Zbyszko — Zbyszko — Rossoff.

Debiut!

4 FRUWAJĄCYCH LUDZI 4

Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2 w. ANONS: W tych dniach benefis dyrektora cyrku A. Devigné. Przyspasia się dużo nowości zasługujących na uwagę.

Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że na zasadzie zezwolenia danego nam przez Sędziego-Komisarza W. I. Jegorowa, w dniu 16/29 marca 1912 roku o godzinie 1-ej po południu sprzedamy za gotówkę z wolnej ręki maszyny i inne utensylia przedsiębiorstwa, należące do upadłej firmy

„Manufaktura Wełniana Jakób Hoffmann w Łodzi”

składające się z 9 grepli (fabryki Juliusza Hoffmana w Zgierz) i 5 samoprążni (fabryki Ryszarda Hartmana w Chemnitz) oraz z maszyn i przyrządów pomocniczych, a mieszczące się w wynajmowanym lokalu w domu pod № 60 przy ulicy Średniej w m. Łodzi.

Uprasza się osoby, któreby życzyły sobie nabyć pomienione przedmioty o uprzednie obejrzenie takowych w pomienionym lokalu 15/28 lub 16/29 marca r. b. w godzinach od 9-ej do 12-ej rano i o złożenie oświadczenia na ręce jednego z niżej podpisanych Syndyków w temże miejscu w dniu 16/29 marca przed 12-ą w południe oświadczenia z wymienieniem cen przez nich ofiarowanych. O ileby ceny dodane w oświadczeniach nie były zbyt niskie w stosunku do wartości owych maszyn i przedmiotów, to w takim razie ofiarujący wyższą cenę utrzyma się przy kupnie i obowiązany będzie zaraz złożyć gotówką piątą część wartości nabytych przedmiotów tytułem zadatku, w ciągu zaś następnych 24-ch godzin złożyć na ręce jednego z niżej podpisanych Syndyków resztującą sumę. Po czym niezwłocznie będą mu wydane nabyte przedmioty. Wrazie nieuzupełnienia zadatku w ciągu dwudziestu czterech godzin takowy przepada.

Pierwszeństwo w nabyciu będą miały osoby, które zechcą prowadzić nadal przedsiębiorstwo w tymże lokalu i płacić czynsz dzierżawny od 1-go kwietnia 1912 roku gospodarzowi. W dniu zaś 2-im kwietnia now. st. r. b. o godzinie 11-ej rano w domu pod № 101 przy ulicy Piotrkowskiej w mieście Łodzi w kantorze firmy: „Manufaktura Wełniana Jakób Hoffmann w Łodzi”, odbędzie się

sprzedaż konia z uprzężą, 2 bryczek i rolwagi,

należących do tejże firmy. Osoby, życzące nabyć pomienione przedmioty, winny stawić się w pomienionym czasie i miejscu i złożyć na ręce jednego ze Syndyków oświadczenie oferty, a w razie zaaprobowania jednej z ofert złożyć zaofiarowaną cenę gotówką do rąk jednego z niżej podpisanych Syndyków.

Łódź, dnia 13/26 marca 1912 roku.

Syndecy tymczasowi:

Edmund Schwarzschohlz

Łódź, Średnia № 151.

Adwokat Przysięgły Teodor Tujakowski

Łódź, ulica Piotrkowska № 10. 1162

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

AIA! W dwóch dniach zmuszono do rozsprzedania za bezcen: kredens, stół, krzesła, szafę, otomane, łóżka z materacami, umywalkę z marmurem, bielizniarkę, tremo, słupki, ekran, parawanik, zegar, lampy, maszynę, gramofon, Zachodnia 29, m. 7A. 2552

A.A. Meble różne z czterech pokoi sprzedam tanio adwanska 17 m. 6. 2173—10—0

A.A. Meble mało używane, wyjeżdżając sprzedam tanio: szafę, łóżka, stół, krzesła, otomane, tremo, bielizniarkę, parawanik, zegar. Wólczańska 65-18. 2463—4—3

A.A. Kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, bielizniarkę, szafy, toaletę, biurko, otomane, bibliotekę, tremo, garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabny, także tremo, słupki, stołki, lampy, obrazy, różne drobności sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 223 m. 2. 3—3

AIA! Do sprzedania bardzo tanio. Garderoba z lustrem o 5-ch drzwiach, umywalka z marmurem i lustrem, szafki nocne i 2 łóżka depowe z materacami odpowiednio. Garnitur salony, tremo, kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, komoda, szafy do ubrania, bielizniarka, portyery, firanki, obrazy, kapy, wieszadło, lampy. Oglądać można cały dzień. Główna 51, m. 5. 2505—10—2

AIA! Meble z 4 pokoi sprzedam w całości lub częściowo, zaraz tanio. Garnitur salony, tremo, obrazy, łóżka i materace, szafy do ubrania, bielizniarka, umywalka, szafki nocne, otomane, kredens, stół, krzesła, biblioteka, biurko, zegar, etażerka, lampy, oraz różne drobności, Radwańska 17, m. 6. 2506—10—3

A! Meble z 4-ch pokoi sprzedam za bezcen, aby zaraz: garnitur salony, tremo, słupki, ekran, otomane, kredens, stół, krzesła, samowar, szafy do ubrania, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalkę z marmurem, biurko z fotelem, zegar, toaletę, lampy, dywany, gramofon, maszynę. Piotrkowska 192, m. 5. 2551

A! Meble z czterech pokoi do sprzedania zaraz bardzo tanio: Kredens, stół, 12 krzeseł, otomane, szafy do ubrania, łóżka z materacami, bielizniarkę, umywalkę, stołki nocne, toaletę, pensyonerkę, biurko, bibliotekę, słupki, lampy, obrazy, 2 garnitury salony, także tremo, biureczko damskie, ekran, zegar, etażerka. Zawadzka 46—1. 2498—3—2

A! Nianka do dziecka 2-letniego, potrzebna zaraz. Radwańska № 17, m. 6. 2504—3—2

A! Gronom, który polski niemiecki, i rosyjski język posiada i z płodozmianną obeznany, poszukuje posady. Proszę oferty złożyć pod lit. „E. F.”, w administracji „Rozwoju”. 2493—3—2

C! Człowiek w średnim wieku, znający polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wiadomość: Przejazd 59, Jagielski. 2530—2—1

C! Chłopca niechrześcijańskiego, matka katolicka, oddam na własność. Marysińska 25, stróż wskazuje. 2519—2—1

D o sprzedania szafa nowa, depowa oraz potrzebni czeladnicy stolarscy na pierwszorzędną robotę meblową. Ul. Franciszkańska № 53 m. 14 nowy dom. 2413—3—3

D o sprzedania warsztaty stolarskie. Ul. Brzezińska 77. 2470—3—3

D o sprzedania chomata mocne, nowe, angielskie i robocze duży wybór. Ceny przystępne. Widzewska 195. 2467—3—3

D o wynajęcia od 1/14 lipca r. b. przy ul. Długiej № 5, narożny sklep i przylegające 5 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami. Lokal powyższy, jest odpowiedni na restaurację. Wiadomość na miejscu. 2561—6—5

D o sprzedania chustawki. Karolew, ul. Kowieńska 14, dom Tyaskiewicz, zastać można o g. 6 wiecz., wiadomość u W. Fibicha. 2493—3—2

D o wynajęcia osobny pokój przy rodzinie dla panny, może być dla dwóch panien. Mikołajewska 7—10. 2548—3—1

F albanij plisuje, materyały dekaturuje, tanio, prędko i dobrze. Ulica Andrzejka 54. 1059-10-1

J edna z poważniejszych tutejszych firm poszukuje natychmiast pracownika do kantoru, do załatwiania łatwiejszej korespondencji, rosyjskiej i pomocy w buchalterii. Reflektuje się tylko na człowieka z lepszym wykształceniem, władającego biegle językiem rosyjskim i z dobrymi świadectwami. Oferty należy składać w admin. „Rozwoju”, pod lit. „S. W.”. 2533

J est do sprzedania murowany, na 4 mieszkania. Wiadomość: Pabianicka szosa, na Hachule, niedaleko cmentarza u Jana Stelezyńskiego № 21. 2529

L okaj z świadectwami poszukuje zajęcia od 1 kwietnia. Andrzejka 7. m. 14. 2537—2—1

K ilka ładnych kostiumów i sukien do sprzedania. Piotrkowska 144, oficyna, III piętro: 2546—5—1

L odówka, szafka do wody sodej i 4 duże szafy tanio, zaraz do sprzedania. Karolewska 3- 2521

M aszyną Singera damską, benkowa, w dobrym stanie. Leśna 51—56. 2532-2-1

M agle dwa do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Piotrkowska 79. 2527—5—1

M łody inteligentny człowiek z 3-letnią praktyką gospodarczą, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady lub innego zajęcia. Ul. Staro-Zarzeńska 27, m. 15. 2535—2—1

M iezkanie od kwietnia do wynajęcia. Cegielniana № 111. 2522

M eble rozsprzedam z trzech pokoi tanio. Południowa 24, m. 14. 2471—3—5

O ddam w dzierżawę, lub sprzedam 6 morg gruntów z zabudowaniem w Złotnie. Wiadomość: Konstanyńska 67, u A. Kwiecińskiego. 2486—2—2

P otrzebna zdolna prasowaczka na drobniarę. Wólczańska 94, w pralni. 2482—3—2

P otrzebna chemiczarka zaraz. Wiadomość: ul. Konstanyńska 24. 2501—3—2

P otrzebny chłopiec do praktyki, Andrzejka 17, drukarnia. 2515—3—2

P lac do sprzedania około cegielni Jana, place po Brykałskim, 52 front, 60 głęboki, dom murowany, 6 mieszkań, obok szosy Pabianickiej. Przystanek tramwajowy „Kurak”. Wiadomość: Józef Jamski, Cegielniana 130. 2535

P rzybiłak się pies, brązowo-biały, wyżeł. Odebrać można: Długa 63—27. 2535

P rzybiłak się pies żółty, uszy i ogon obcięte. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów. Bałuty, Młynarska № 37, Szurgociński. 2528

P otrzebna chemiczarka. Wólczańska 49, pralnia. 2549-2-1

P okój umeblowany zaraz do wynajęcia. Zakątna 25, m. 15. 2544—2—1

P otrzebna prasowaczka, chemiczarka, kompletnie zdolna i uczennica. Piotrkowska 17. 2533—2—1

P okój kawalerski z umeblowaniem od 1-go kwietnia do wynajęcia. Dzielna № 51, m. 32. 2523

P okój umeblowany do wynajęcia od 1 kwietnia. Wólczańska 42, m. 11. 2523

P rzyjmuje bieliznę do szycia również wyprawy. Ceny niskie. Andrzejka 49 m. 14. Lewandowicz. 2454—5—3

P otrzebne prasowaczki do pralni, oraz czeladnicy szewscy. Dzielna 25. 2416—3—3

P otrzebna pracznia. Konstanyńska 53, pralnia. 2480-3-3

P okoje umeblowane do wynajęcia, osobne wejścia. Andrzejka 7, Kolubiński. 2507—3—2

P otrzebna koszularka. Piotrkowska 108. 2509—3—2

P ianina nowe, używane, różnych firm, tanio. Chodkowski, Mikołajewska 25. 2213—25-2

P rzyjmę kilku panów na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Przejazd 14, w oficynie. 2251-25-2

S klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Grabowa № 26, z powodu braku zdrowia. 2468—3—3

S klep spożywczo-dystrybucyjny dobrze prosperujący zaraz do sprzedania. Radogoszcz, Dębowa 24. 2422—3—3

S klep z 3 ewentualnie 4 pokojami i kuchnią na parterze, dającym się użyć na kantor od 1/14 lipca r. b., do wynajęcia. Dowiedzieć się można u właściciela domu, Skwerowa № 8. 2534—355-1

S klep do sprzedania zaraz. Wólczańska 84. 2462—5—3

S przedam budynek nadający się na dom. Wiadomość: Zachodnia 13, kawiarnia. 2541—3—1

S przedam bilard, bufet, stół, krzesła, kredens i urządzenie kuchenne. Benedykta 18. 2556—3—1

U czni potrzebuje zakład mechaniczny. Orła 13. 2545—3—1

U dolnych sprzedawców maszyn do szycia, a zarazem inkasentów poszukuje na Łódź firma W. Chruścielski w Piotrkowie, Reflektantów przyjmuje S. Chruścielski, Wólczańska 144 m. 36, od 7 do 9 wieczorem. 1944—655—5

U o miejsce w pokoju, dla dwóch panów do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wólczańska 81, m. 40. 2531-2-1

M asło w różnych gatunkach starosze solone od 55 kop. funt. poleca skład: Tauchert ulica Andrzejka № 3.

N owalce oraz różna jarzyna świeże i w konserwach. Tauchert, Andrzejka 3.

B orówki i powidła na pudry i funty. Tauchert, Andrzejka 3.

O woce świeże, kompoty, soki. Tauchert, Andrzejka 3.

S ery krajowe, zagraniczne. Tauchert, Andrzejka 3.

N owość III Jaja stemplowane, świeże do picia.

K artofle na korce i funty. Tauchert, Andrzejka 3. 2093-355-1

T auchert, Andrzejka 3. W niedzielę i święta d. 24, 25 i 31 marca sklep otwarty od g. 2—6 po południu. 4—1

Zagubione dokumenty.

A ntoni Falkowski zagubił paszport, wydany z gm. Mikołajów, pow. Brzeziński. 2421-3-3

A leksander Kania zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Prope i Fidler. 2524—3—1

A polonia Marchwicka zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Zgierza. 2514-3-1

B olesław Moszek zagubił paszport, wydany z gm. Poremba, pow. Będzińskiego, gub. Piotrkowskiej. 2516—3—1

G ustaw Eckstein zagubił paszport, wydany z gm. Radogoszcz, oraz 3 świadectwa. 2550—3—1

J ózef Ranasik zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki kleju, Birnbauma. 2547—3—1

J ózef Rolinski zagubił paszport, wydany z gminy Błaszki gub. Kaliskiej. 2420—3—3

M arianna Jastrzębska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. K. Hoffrichtera. 2520

P iotr Wielogłowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Hoffrichtera. 2539

S zczępan Nawrocki zagubił kwit od paszportu, wydany z fabr. Benicha. 2540

S tanisław Walczak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Beima. 2485—1

S tefan Kacprzak zagubił paszport, wydany z magistratu m. Zgierza. 2473—3—3

Z aginął paszport wydany z magistratu miasta Pabianic, na imię Maryanny Malinowskiej. 2512—3—2

Z aginął paszport Antoniny córki Józefa Nowaczek wydany z gminy Bujny, pow. piotrkowskiego 15 grudnia 1907 r. za 244. 2508—3—2

Z aginął paszport na imię Honoraty Świerczyńskiej, wydany z gminy Czulów, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 2018-3-2

Z aginęła karta od paszportu, na imię Emmy Bartel, z fabryki F. Ramisza. 2406—3—3

Z aginęła portmionetka, w której się znajdowało świadectwo od paszportu wydane przez policmajstra m. Łodzi i 5 kwity z fabryki Milera i Zajdla, na imię Jakóba Łazarczyka. 2483—1

Z ofia Krakowiak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki F. Ramisza. 2526

Z ygmunt Piotrowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z gminy miejskiej. 2518

Z aginęła karta od paszportu, wydana z cegielni Kaczmarka, w Radogoszczu, na imię Antoniego Wasilewskiego. 2512

Energie, siłę, zdrowie i piękność



pobudza parę minut trwające codzienne ćwiczenie się Autogimnastem, najlepszym współczesnym uniwersalnym aparatem gimnastycznym. Szczególnie pożyteczne są te ćwiczenia przeciw otyłości, dla cierpiących na zatwardzenie, otyłość i mających osłabione nerwy. Autogimnast jest w skutkach lepszy od wszystkich podobnych aparatów. Wynalazek lekarza.

Do zastosowania dla dorosłych i dla dzieci pięci obojga. Wprowadzony do użytku w wielu sanatoriach. Składy główne: Ryga, Alex Loss & Co., Kaufstrasse 11/13; Petersburg, Waldecker & Poepfel, Kamiennoostrowskij-Prospekt 20; Warszawa, Władysław Hoffman & Gł., Zielna 46. Jak również u poważniejszych optyków i w składach przyrządów gimnastycznych

205

Magazyn Obuwia ul. Dzielna № 5.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż Magazyn mój znacznie powiększony i zaopatrzony w duży wybór gotowego obuwia z najlepszych materiałów własnego wyrobu i podług najnowszych fasonów przyjmuję obślanki, które wykonywam z wszelką akuracją. Ceny bardzo niskie.

T. Obrębski.

List pewnej damy rosyjanki.

Pani Sabicznikoff, żona pewnego kupca z Odesy, napisała do dra Belloca list niżej podanej treści:

Cierpiąc już od dwóch lat na katar kiszek, próbowałem w ciągu tego czasu tysiąca przeróżnych lekarstw, lecz ku wielkiemu memu zmartwieniu nie było w stanie nic mi wyleczyć. Wypadkowo usłyszałem o Węglowych pastylkach Belloca i o ich cudownych skutkach. Namietnie chwyciłem się tego środka w nadziei znalezienia w nim ugi w mej chorobie. W przeciągu dwóch i pół tygodni zażywałem codziennie po 3 pastylki. Po upływie dwóch dni nie miałam już bólów po jedzeniu, chociaż przedtem czułam zawsze silne bóle i żołądek napelniony. Obecnie trapię się doskonałym, stołem mam łatwy i regularny, zyskałam apetyt i zdrowie. Dziękuję panu z całego serca".

Podpisano: Marya Aleksandrowna Sabicznikoff.
Odesa, 8 kwietnia 1898 roku

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcje, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw otyłości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złym trawieniem, kwasom, odciążają się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić. Nie ma ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż nie je preparowano. Aby uniknąć podobnych próś, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się napis „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paryż.

R. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszek, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyliczenie zdrowie pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarczy rozpuścić jedną łyżeczkę w ćwierć szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn” ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal, skład apt. ul. Mikołajewska 18; A. Lipiński, skład apt., ul. Nowomiejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 3765

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych o towarowej stacji Łódź-Kaliska w dniu 17/30 marca 1912 roku o godz. 10-ej rano odbędzie się sprzedaż z licytacji partii drzewa opałowego wagi 895 pudów z przesyłki stacji Zidkowice za № 11035, wysłanych przez M. Czudnera dla Jankiela Durczin za zaliczeniem w sumie 60 rb. 05 kop.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się w dniu 19 marca 1 kwietnia o godzinie 10-ej rano.

1158

Różne mieszkania

i sklepy do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu u rządcy. Tamże potrzebny stróż, zgłaszać się do właściciela Lewkowicza, Zachodnia 36. 1005

THE WHITE SKATING PALACE

Srednia 42.
Otwarte codziennie: w czwartki, niedziele i święta; koncert orkiestry wojskowej.

Dyrekcja.

1138



Preparat „PRAYSER” przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyższych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Traysen, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C. 125

Plac obszerny

2268 kwadr. łokci przy szosie Pabianickiej, miejscowość bardzo ładna, górzysta i sucha, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Rzgowska № 15, m. 15.

Mieszkanie

od 1 do 4 dużych pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami na 1 p. miesięcznie, może być z meblami. Wiadomość: Konstantynowska 29; obejrzeć można od 9—1-ej i od 5—7 wieczór; stróż wskaze.

1168

Dom do sprzedania

z handlem kolonialnym i piekarnią. Szosa, kolej kaliska oraz leśnica. Część pieniędzy może pozostać na hipotecę. Wiadomość: Wólczańska 79, Grochulski.

1166

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 4/17 kwietnia 1912 r. o godzinie 10-ej rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe w miesiącach: sierpniu, wrześniu i październiku za frachtami: Moskwa m. M. Kaz. 21519 etykiety litografowane, G. Gordon i S-ka; Sawiełowo Pół. 4312 tkanina wełniana, A. W. Gałanow; Kostroma m. Pół. 31097 tkanina wełniana, N. Kutilin dla D. B. Rozenszeina, zaliczenie 1 rb.; Petersburg tow. Pół. Z. 31723 odpadki wełniane, M. I. Kuzniecowa, zaliczenie 562 rb. 47 kop.; Wałk Pół. Z. 17339 tkanina bawełniana, W. S. Nejman dla Lichtenszteina i Natkina; Witebsk R. or. 143356 taśma bawełniana, M. Etingin; Winica m. Pół. Z. 1644 rzeczy domowe, E. Smidowicz; Odesa tow. Pół. Z. 609099 towar wełniany, Sz. Czechmer, zaliczenie 14 rb. 15 kop.; Berdyczów Pół. Z. 161444 tkanina bawełniana, H. K. Białkin, zaliczenie 88 kop.; Berdyczów m. 36937 odzież, G. Szapiro; Żytomierz Pod. linia 44767 tkanina wełniana, Z. Nirenszteina, zaliczenie 80 kop.; Kiszyniów Pół. Z. 119574 wino besarabskie, Dawid Chasiles, zaliczenie 17 rb.; Częstochowa W. W. 289503 kapelusze, Częstochowska fabryka kapeluszy; Będzin W. W. 60392 tkanina bawełniana, Eksped. tow. dla Olszera i Fiszlera, zaliczenie 105 rb. 46 kop.; Strzemieszyce W. W. 54565 śruby żel., Hieronim Stein; Warszawa W. W. 432579 części maszyn, A. Redło, zaliczenie 38 rb. 40 kop.; Warszawa W. W. 432658 knotki bawełniane, I. Błaszczuk, zaliczenie 7 rb. 98 k.; Warszawa W. W. 432878, wyroby tabaczne Kalinowski i Przepiórkowski; Warszawa W. W. 434958, 434959 wino winogronowe, Romuald Lesisz, zaliczenia 192 rb. 40 kop. i 215 rb. 70 kop.; Warszawa W. W. 435178 i 435180 kieliszki sosnowe stolarskiej rokoty M. Blanstein, zaliczenie 45 rubli i 40 rb.; Warszawa W. W. 435679, 435680 wyroby żelazne Wolanier, zaliczenie 55 rb. 65 kop. i 60 rb. 75 kop.; Warszawa W. W. 436104 wyroby żelazne Reinhold, zaliczenie 63 rb. 05 kop.; Warszawa W. W. 437508 herbata W. Perłow i S-wie, zaliczenie 83 rb. 04 kop.; Warszawa W. W. 437611 mąka farfor. Wargon, zaliczenie 16 rubli; Warszawa W. W. 438175 tkanina bawełniana B. Kabak; Warszawa W. W. 438596, 438597 towar galanterijny zaliczenie 75 rb. i 78 rub. i 75 kop.; Warszawa m. R. Ur. 866 koperty i papier S. Gerlic, zaliczenie 13 rb. 73 kop.; Stawropol Włk. 32874 tkanina bawełniana F. Dunajew, zaliczenie 80 k.; Samara S. Złot. 55647 tkanina wełniana Jegor Rodinow; Teodozja Pół. 44160 wyroby papierowe zawiad. stacyi dla Hofmana i S-ka, zaliczenie 50 rb. 32 k.; Rostow n-D. Pół. W. 332645 towar sukien. M. P. Garnow dla Wolfa, zaliczenie 1 rb. 51 kop.; Narganiec Jek. 11378 tkanina bawełniana M. Kopp dla Kacenenboga; Kluczyński S. Wiaz. 6068 tkanina bawełniana S. P. Stryżkow dla Dąbrowskiego i S-ka; Jekaterynodar Włk. 55249 tkanina wełniana I. Jegorow, zaliczenie 85 kop.; Targowa Włk. 17850 bagaż, zawiad. stacyi dla J. Szose; Opoczno Nad. 40396 kamienie na chodniki Nusen Fuks, zaliczenie 21 rb. 50 kop.; Warszawa m. Pół. W. 54479, 54481 listwy K. Szeiner; Warszawa m. Pół. W. 58997 kasety żelazne „Trud”; Warszawa m. Nad. 495746 skóry wypr. Finkelszteina; Warszawa m. Nad. 497989 tkanina wełniana Wertman; Skarżysko Nad. 48705 szpulki dREW. Feliks Naulewicz, zaliczenie 80 rb.; Siedlce Nad. 22217 tkanina wełniana Ekspedycja towar. dla Miodownika, zaliczenie 118 rb. 70 kop.; Granica W. W. 63497 pilniki stalowe S. Kuźnicki i S-ka; Białystok Pół. Z. 346737 pakuły jutowe L. Fridfel; Białystok Pół. 43880 skrawki sukien. Krupnicki; Kijów tow. Pół. Z. 488399 szmaty R. Wirozub; Lipsk Prus. Nr. 2 żelazne części maszyn K. Krauze, dla Petersilge Hesen i Manitusa; Jekaterynosław Jek. 75737 tkanina wełniana; Jekater. Centr. skład, dla Szustera; Warszawa m. R. Ur. 119 tapety i listwy drewniane B-cia Tarnopol; Kazań m. M. Kaz. 3816 rogoże nowe A. I. Kuwshyninow; Charków m. Pół. 27243 próbki manuf. Sokołow; Wilno Pół. Z. 170211 przyrządy piśmienne A. Ajbinder; Rostów Jar. Pół. 6612, 6610 groszek słodki Dom Handl. A. P. Seliwanowa, zaliczenia 20 rb. 60 kop. i 21 rb. 55 kop.; Moskwa pas. M. Brz. 224 książki drukowane A. S. Panafidina, zaliczenie 14 rb. 64 kop.; Moskwa M. K. W. 26420 książki drukowane, kantor gazety „Felczerskie Wiadomości”; Warszawa W. W. 125597 blankiety „Modern”; Warszawa W. 125990 krochmal Holewiński dla Gółomba, zaliczenie 5 rb. 60 kop.; Warszawa W. 126291 futerały drewniane Lewengrik dla Flekiera, zaliczenie 35 rub.; Warszawa W. W. 125413 książki drukowane „Modern” dla Arteli krawców.

Na stacji Łódź-Karolew w dniu 9/22 kwietnia 1912 roku o godzinie 3 po południu, ze stacyi Kielce Nad. 51807 glina garncarska E. Eisenberg.

1023

W razie gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się: na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 5/18 i 6/19 kwietnia 1912 roku o godzinie 10-ej rano i na st. Łódź-Karolew 10/23 kwietnia 1912 roku o godzinie 3-ej po poł.